Nr. 122. Dnia 4 maja. Piątek. Dnia 22 kwietnia (4 maja) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Florjana Męczen.
Sobota:	Piusa V Papieża.
Niedziela:	Jana Apost. Ewan.
Poniedz.:	Domiceli i Eufrozyny.

Wschód słońca o godzinie	4-ej	minut	32
Zachód	"	7-ej	"	23
Długość dnia godzin	"	14	"	51
Przybyło	"	7	"	13

Wschód księżyca o godzinie	3	minut	13 r.
Zachód	" 2	"	18 w.
Wysokość wody na Wiśle	st. 3 c. 5 (st. 3 c. 6)		
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 15°.			

Wtorek:	Stanisława B. M.
Środa:	Grzegorza Biskupa.
Czwartek:	Mamerta Biskupa.
Piątek:	Pankracego M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.— Telefon administr. 513.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wieńczysława, jutro Chocisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału przytułku dla sierot Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)— Zebranie ogólne członków Towarzystwa farmaceutycznego. (Lokal Towarzystwa na Kanonji—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków zarządu kanalizacji i wodociągów. (Biuro zarządu przy ulicy Królewskiej—8 wieczorem.)

Rewizja lekarska dzieci, pragnących się udać na kolonje letnie. (Lokal lecznicy pierwszej przy ulicy Niecałej—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt p. Marjana Gawalewicza p. t. „Królowa niebios". (Sala ratuszowa—6 po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 po południu.)—Koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia". (Sale redutowe—8 wieczor.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Halka" (opera); jutro „Rigoletto" (opera—z udziałem panny L. Nicholson-Nikity oraz pp. Achillesa Steble i Henryka Broggi-Muttini'ego); — **Rozmaitości**: dziś „Nieuczciwi" (dramat) oraz „Posażna jedynaczka" (komedja); jutro „Letnicy" (komedja—pierwszy raz); — **Letni**: dziś „Biedna dziewczyna" (wodewil); jutro „Biedna dziewczyna" (wodewil). (7½ wieczorem.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną i Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem przybyli w d. 28-ym kwietnia, o godzinie 5-ej po południu, z Gatczyny do Petersburga.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Onegdaj, d. 20-go kwietnia (2-go maja), z okoliczności zaręczyn Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu z Księżniczką Alicją Heską w soborze katedralnym prawosławnym o godz. 11-ej przed południem, Najprzewielebniejszy Flawjan, Arcybiskup chełmsko-warszawski, w asystencji licznego duchowieństwa odprawił świętą liturgję i dziękczynne modlitwy do Pana Boga. Na nabożeństwo do soboru zebrali się miejscowi jenerałowie, naczelnicy i dowódzcy oddzielnych części wojsk garnizonu warszawskiego, urzędnicy zarządu cywilnego, przedstawiciele różnych stanów, konsulowie zagraniczni i mnóstwo pobożnych. Miasto było ozdobione flagami a wieczorem illuminowane. (*Warsz. Dniewn.*)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wielką przyjemność sprawił warstwom interesowanym ludności, na wtorkowem posiedzeniu komisji podatkowej wiedeńskiej izby deputowanych, przedlitawski minister skarbu, dr. Plener, zwiastując, że już od r. 1896-go nastąpi w całej przedlitawskiej połowie Austro-Węgier zniżenie podatku gruntowego,

32)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Była chwila, w której Leszczyc miał podejrzenia i chciał już zaproponować Przemskiemu, aby zamiast bezskutecznie siedzieć u nich na wsi, w Berezowie pod Tarnopolem, pojechał skuteczniej rewindykować ową sukcesję po pradziadku lordzie do Londynu.

Ale wówczas sama Janina wszelkie podejrzenia rozwiała. Pewnego dnia zaczęła wyśmiewać Przemskiego, przedrzeźniając jego angielskie maniery a podając w wątpliwość sukcesyjną sprawę.

— On chce poprostu pieniędzy—mówiła.—Wymyślił jakąś sukcesję, wyszukuje łatwowiernych spadkobierców i na przynętę miljonów angielskich łowi naiwne polskie rybki... Żelscy już mu dali kilka tysięcy na zebranie dokumentów...

Ton lekceważący, jakim mówiła, tak był Stefanowi miły, tak wielki ciężar usuwał mu z duszy, że już dlatego samego uczuł się nagle wybornie usposobiony dla prawnuka lorda-miljonera.

— Przecież — odrzekł wówczas, stając w obronie Przemskiego—on sobie tego z palca nie wyssał. Sam mi pokazywał niektóre dokumenty i ogłoszenia urzędowe, wzywające spadkobierców... Jabym tej sprawy wcale nie lekceważył, a skoro twoje prawa do spadku zaprzeczyć się nie dadzą, dlaczego nie próbować? Ja chętnie panu Przemskiemu złożę odpowiednią sumę na koszty...

Janina zaśmiała się wesoło.

— Powiedz mu to—odparła—będzie uszczęśliwiony mój angielski kuzynek!

Nazajutrz Przemski otrzymał tytułem zaliczki dwa tysiące reńskich a w parę dni później wyjechał do Lwowa dla poszukiwania jeszcze kilku metryk, których do całości genealogicznego wywodu brakowało.

Powrócił wprawdzie w kilka tygodni później do Berezowa, aby oczekiwać na rezultat zarządzonych poszukiwań archiwalnych, lecz Stefan był już co do niego zupełnie spokojny. Z zachowania się Janiny widział, iż odkryła w Przemskim takie śmieszności czy wady, które pierwsze korzystne wrażenie stanowczo rozwiały. Odtąd go się nie lękał.

Co innego jednak z owym „cieniem". Śmieszności lub wady, które każdy człowiek mieć musi, tragiczność śmierci zaciera; po Oreckim zostać tylko mogło urocze wspomnienie młodzieńczego uczucia, owiane poetycznym smutkiem. Cień nie miał głosu, nie raził sztucznie przybranemi manierami, nie potrzebował prozaicznie pieniędzy, przesuwał się cicho, bezmownie, a korzystał z każdej myśli, z każdego zwrotu ku przeszłości, z każdej chwili tęsknoty lub rozmarzenia. I wnikał w serce Janiny coraz głębiej... coraz bardziej odwracając ją od „pospolitego filistra" i jego „gospodarskiej" miłości...

Leszczyc poruszył się tak gwałtownie, że świeżo nalany kieliszek koniaku potrącił i wylał. Nie mógł już pić więcej, czuł nadmiar trunku; w skroniach silnie biły mu tętna, serce uderzało niespokojnie, chwilami doznawał zawrotu głowy.

Obu łokciami oparł się na stole i cisnął mocno skronie w dłoniach, pragnąc się uspokoić i zebrać myśli.

A, ten Żnin! co za przenikliwość szatańska! Niewątpliwie miał słuszność. Nikt inny, tylko Orecki, był wszelkiego złego powodem; owych niechęci i wstrętów Janiny, które się objawiały zaraz w pierwszych czasach pożycia; owych nieporozumień późniejszych i stałego jej niezadowolenia, które się wreszcie w jakąś nieprzyjazną zmieniło obojętność. Przecież „pospolity filister" nie mógł zastąpić miejsca genjalnego artysty, a jego „gospodarska" miłość czemże być mogła w porównaniu z artystycznemi uniesieniami malarza! To zupełnie jasne, a on tego dotychczas nie widział i dlatego stanu duszy Janiny nie rozumiał; dlatego łudził się jeszcze, że ją dla siebie zdobyć potrafi. Teraz widzi, że to nie może nastąpić nigdy; że Janina ma w duszy, w pamięci, we wspomnieniu taki ideał, któremu on nigdy nie dorówna, a którego ona, od śmierci Oreckiego, ciągle widocznie szuka. I ztąd ów częsty jej niepokój, to jej rozdrażnienie, ta niechęć i wstręty, ta jej zalotność którą pociąga, aby badać, i ten jej szyderczy krytycyzm, z jakim osądza i potępia wszystkich, którzy ideałowi wymaganemu nie odpowiadają... W tem wprawdzie jest pewna rękojmia, lecz w owej gorączkowej żądzy poszukiwania, w tej niespokojnej ciekawości ciągłe niebezpieczeństwo, a w istniejącem bez przerwy uczuciu dla „cienia" niezwalczona dla Leszczyca zapora!...

Co uczynić, aby ten cień zwalczyć, pognębić?... Trzebaby przedewszystkiem znać dzieje owej monachijskiej miłości, Janina zaś o tem nigdy mówić nie chciała, wszelkie jego w tej mierze pytania zbywała dawniej żartami, a od śmierci Oreckiego milczeniem. Jeden tylko jej pamiętnik posiadał tajemnicę tej miłości; on jeden mógłby wyjaśnić, o ile to uczucie było niegdyś silne i o ile były słuszne przypuszczenia, że i dzisiaj trwa jeszcze; on jeden mógłby dać wskazówkę, jak postępować należało, aby to uczucie pokonać.

Słusznie też Żnin dziwić się mógł, że Leszczyc dotychczas tego pamiętnika nie posiadł i treści jego nie zbadał. Wahanie się wszelkie było poprostu małodusznością! Pamiętnik ten albo byłby świadectwem zupełnej niewinności Janiny, a wówczas przywróciłby harmonję w małżeństwie, albo...

Myśl Stefana, znużona, niepokoju pełna, odwróciła się przemocą od fatalnego „albo" i zatrzymała się, jakby szukając wytchnienia, przy pierwszem przypuszczeniu.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

czynszowego i domowego o 10%. Dla rolników i właścicieli domów, tudzież czynszowników (a któż nie należy do jednej z tych kategoryj?) pomyślna to nowina, wiążąca się z reformą całego systemu podatkowego. Plener wprowadza, w miejsce dzisiejszych kategoryj podatku zarobkowego i dochodowego (*Erwerb- und Einkommensteuer*) jednolity podatek zarobkowy (*Allgemeine Erwerbsteuer*), obok osobistego podatku dochodowego (*Persönliche Einkommensteuer*) i przyrzeka corocznie ze wspólnego skarbu państwa wypłacać w formie upominku krajom koronnym po trzy miljony złr., pod warunkiem niepobierania dodatków krajowych do państwowego podatku dochodowego. Od czasu, jak minister baron Dunajewski przywrócił równowagę w budżecie przedlitawskim, następcy jego mogą sobie pozwalać na takie humanitarne fantazje.

Organ katolików nadreńskich, *Koelnische Volkszeitung*, rozwija bardzo nieponętny obraz rozgardjaszu, jaki panować ma w prusko-niemieckich sferach ministerjalnych. Nie w rozdziale urzędu kanclerskiego i prezesostwa ministerjum pruskiego tkwi— jak uporczywie dowodzą bismarkowskie *Hamburger Nachrichten* — wszystko złe; nie pomiędzy hr. Caprivim i hr. Eulenburgiem panują naprężone i rozjątrzone stosunki, lecz pomiędzy pierwszym i p. Miquelem, które tak się jakoś niepomyślnie układają, że p. Miquel z przepracowania uczuł aż silne bóle newralgiczne w głowie i pragnie co rychlej ustąpić, pewny, że w sekretarzu skarbu rzeszy, hr. Posadowskim, znajdzie dość tęgiego następcę, który potrafi wywalczyć w parlamencie na sesji jesiennej reformę finansową i nowe podatki od tytuniu i wina.

Kłócą się także pomiędzy sobą ministrowie sprawiedliwości i oświaty Schelling i Bosse, pruski minister robót publicznych Thielen z pocztmistrzem jeneralnym Niemiec, Stephanem. A wszyscy razem drżą przed jedną wyższą wolą i siłą, która od chwili usunięcia „starego kanclerza" z widowni nabrała mocy czynnika jedynie decydującego, przed cesarzem, osobiście kierującym dziś wszystkiem. Kto będzie przyszłym doradzcą i narzędziem tego najwyższego czynnika rządowego w Prusiech i Niemczech? Jako przyszłego kanclerza Niemiec, a zarazem prezesa ministrów pruskich jedni wymieniają ministra wojny, jen. Bronsarta v. Schellendorf, nową gwiazdę na firmamencie politycznym nad Spreją, inni byłego ministra oświaty, hr. Zedlitza-Trützschlera, pamiętnego autora projektu reakcyjnego ustawy o szkołach ludowych.

Memorjał, przedstawiony królowi Aleksandrowi serbskiemu przez ministerjum Nikołajewicza, na mocy którego młody król podpisał znany dekret z d. 29-go z. m., przywracający prawa obywatelskie i monarsze króla Milana i królowej Natalji, opiewa dosłownie:

„Wasza królewska mości! Podczas małoletności Waszej uchwaliła skupczyna prawo z d. 14-go marca 1892, które Ojca waszej król. mości, króla Milana, jako członka domu panującego, ma na względzie. Za podstawę tego prawa obrała skupczyna akt osobisty króla Milana, wystosowany pod dniem 30-ym września 1891 r. do rejentów królewskich, który wszelako ani nie był przeznaczony dla skupczyny ani nie mógł posłużyć za podstawę prawną do ustawodawczej decyzji, gdyż jednostronną deklaracją w żadnym wypadku, nawet za zgodą rejentów królewskich i skupczyny, postanowienia konstytucji zmienione być nie mogą.

„W taki sam sposób zaopatrzono sankcją pod d. 31-ym marca 1891-go r. uchwałę skupczyny, dotyczącą matki waszej królewskiej mości, królowej Natalji. Obiedwie te uchwały skupczyny są wedle swego znaczenia a nawet postanowień swoich natury prowizorycznej i związane z terminem, do którego rejencja królewska zarządzała Serbią. Stoją one obie w sprzeczności z postanowieniami ustawy zasadniczej państwa i z prawami natury. Jedna jak i druga przeciwne są artykułom 6, 14, 29, 32, 57, 68 i 72 konstytucji serbskiej.

„Rząd waszej królewskiej mości już z tytułu stanowiska swojego u steru państwa ma obowiązek czuwania nad tem, aby konstytucja, jako podstawa wszystkich ustaw państwowych, zachowywała nietykalnie swoją moc i znaczenie i dlatego ma zaszczyt zaproponować waszej królewskiej mości, aby raczył załączony obok ukaz podpisać i w ten sposób rodzicom w. kr. mości na przyszłość wszystkie prawa, jakie im się na mocy konstytucji państwa należą, poręczyć."

Br. Z.

Głosy publiczne.

W sprawie blejtramów.

Wychodząc z zasady, że nie trzeba lekceważyć nawet najdrobniejszych kwestyj, gdyż te często mają donioślejsze znaczenie, niż to się może na pozór wydawać, pragnąłbym zwrócić uwagę artystów - malarzy oraz dostawców materjałów malarskich i ramiarzy na pewną drobną a pożyteczną reformę, jakąby można było zaprowadzić, a któraby była dla obu stron bardzo dogodna.

Chcę tu mówić o ustaleniu z góry i o poklasyfikowaniu rozmiarów płócien malarskich, tak zwanych blejtramów. Kształty płócien są w ścisłym związku z przedmiotem, który przedstawiają. Artysta, zabierając się do pracy, wyobraża sobie w myśli dany przedmiot jakoby już namalowany i odpowiednie kształty swemu obrazowi nadaje. Rzecz prosta, że w ten sposób każdy obraz na wystawie różni się wymiarami od wszystkich innych. W tych warunkach artysta musi tak blejtram, jak i ramę do obrazu specjalnie obstalowywać.

Tymczasem kształty obrazów, to jest stosunek ich wysokości do szerokości, są dość jednostajne i łatwo je w karby ująć. Nie mówimy tu naturalnie o wyjątkowych kształtach, wywołanych również wyjątkowemi kształtami przedstawianego przedmiotu.

Za granicą zrozumieli praktyczność tego unormowania rozmiarów blejtramów i np. we Francji wszystkie sklepy z blejtramami i wszyscy ramiarze trzymają się jednej i tej samej tabelki wymiarów.

Tabelka ta obejmuje wszelkie używane formaty, tak, że artysta zawsze może wybrać odpowiedni dla siebie, składnicy zaś mogą mieć zawsze pewien zapas gotowych blejtramów, a ramiarze zapas ram gotowych. Szczególniej to ostatnie jest ważne, bo dziś u nas można robić ramę tylko na obstalunek, gdyż żaden inny obraz, choć bardzo podobny z kształtu do tego, dla którego rama była robiona, nie będzie do niej pasował z powodu jakiej, drobnej, jedno lub półcalowej różnicy. Przyjęcie stałej klasyfikacji pozwoli ramiarzom uprościć sobie pracę i przez to zniżyć ceny. Wielu naprzykład ramiarzy paryskich rozsyła cenniki, w których wymieniony jest cały szereg profilów typowych, jak: akanthus, w stylu Ludwika XIII-go, w stylu Ludwika XV-go, dębowy z laurowemi liśćmi, sypany kaszą itd. itd. Każdy z tych profilów jest w różnych szerokościach od 10 do 30 centym. i obok wskazana jest cena za metr bieżący.

Nie biorąc w rachubę tych artystów, którzy w wybredny sposób swoje prace oprawiają i mogą na to sobie pozwolić, ogół malarzy chce ram tanich i takich, aby tylko właściwą harmonję z obrazem tworzyły.

Gdy ramiarz za każdym razem traci czas nad komponowaniem ramy i musi się zastosowywać do rozmaitych wskazówek i wymagań artysty, to nic dziwnego, że cena ramy musi być wysoka.

Powszechnie przyjęta we Francji tabelka rozmiarów blejtramów, a tem samem i ram jest podana poniżej. Klasyfikacja ta oparta jest na podzieleniu płócien według *wymiaru dłuższego boku* na numery. Ów dłuższy bok nigdy w danym numerze nie zmienia swojego wymiaru. Aby jednak otrzymać różne stosunki wysokości do długości, zmianom podlega bok krótszy, tak, że w każdym numerze przy tej samej długości boku dłuższego są blejtramy wyższe i niższe i dzielą się na blejtramy portretowe, pejzażowe wysokie i nizkie, wreszcie na morskie (maryny) wysokie i nizkie.

Tabelka wymiarów w centymetrach płócien malarskich (blejtramów).

Numer blejtramu	Wymiary boku niezmiennego	Wymiary boku krótszego				
		Portretowy	Pejzażowy		Morski	
			wysoki	nizki	wysoki	nizki
1	21c5	16c	14c	—	11c5	—
2	24.5	19	16	—	14	—
3	27	21.5	19	—	16	—
4	32.5	24.5	21.5	—	19	—
5	35	28.5	27	24	21.5	18.9
6	40.5	32.5	29.7	27	24	21.5
8	46	38	35.1	32.5	29.7	27
10	55	46	43.2	38	35.1	32.5
12	61	50	45.9	43.2	40.5	38
15	65	54	48.5	45.9	43.2	40.5
20	73	59.5	56.7	54	51.3	48.5
25	81	65	62.1	59	56.7	54
30	92	73	70.2	67.5	64.8	62.1
40	1,00	81	73	—	65	—
50	1,16	89	81	—	73	—
60	1,30	97	89	—	81	—
80	1,46	1,13.4	97	—	89	—
100	1,62	1,30	1,13.4	—	97	—
120	1,94	1,30	1,13.4	—	97	—

W Warszawie niektóre składy farb malarskich mają w swoich cennikach maleńką tabelkę wymiarów gotowych blejtramów, niema w tem jednak żadnego systemu. Jedne podają wymiary w calach, inne w centymetrach, a w każdym sklepie wymiary są inne i całkiem fantastyczne. Przyjęcie więc powszechnie używanej tabelki i w praktyce jako dobra wypróbowanej byłoby bardzo na miejscu. Aby się jednak to w czyn zamienić mogło, sami artyści powinni na to wpłynąć, domagając się po sklepach zachowania danych wymiarów, gdyż uproszczenie proponowane najbliżej ich dotyczy.

A. Austen.

Niewydane wspomnienia.

Zaznaczaliśmy już niejednokrotnie fakt przebudzenia się legendy napoleońskiej we Francji. Stosownie do prawa podaży i popytu, różne dokumenty nieznane wyciągane są z bibljotek i archiwów i przepełniają rynek literacki. Każdy dzień przynosi nowe broszury, książki, sztuki teatralne. Nawet kraje zamorskie nie są wolne od tej gorączki napoleońskiej. Ameryka przewyższa nawet Francję pod względem liczby książek i broszur, opiewających fakty, współczesne wielkiemu Napoleonowi. Niektóre z tych książek i broszur mają rzetelną wagę, jako dokumenty psychologiczne i historyczne. Między innemi z ostatnich czasów zwracają na siebie uwagę studja Grandin'a.

Autor zaczyna od opowiadania o zabiegach, jakich celem był Napoleon I-szy ze strony partji rojalistycznej, która pragnęła odbudować tron Burbonów przez zdradę Pierwszego Konsula. Thiers wymienia dwa listy, które hr. Lille, późniejszy Ludwik XVIII-ty, pisał do jenerała Bonapartego. W liście, datowanym z d. 20-go stycznia r. 1800-go, przyszły król błaga jenerała, aby wrócił Francji jej prawowitego monarchę, za co przyszłe pokolenia błogosławić będą pamięć jenerała. List ten pozostał bez odpowiedzi. W kilka miesięcy później, mianowicie w czerwcu r. 1800-go, Ludwik wysyła list drugi, w którym prosi, „aby Konsul sam wyznaczył mu stanowisko". Na to odpowiedział Napoleon we wrześniu, dziękując Ludwikowi za komplimenty, dodając jednak, iż „nie może marzyć o powrocie do Francji, jeżeli nie chce deptać zwłok pół miljona zabitych żołnierzy".

W r. 1842-im—pisze dalej Grandin—umarł w Besançon niejaki Cezar Oktawjusz Mallet, były płatnik armji czynnej Napoleona I-go. Siostra jego, dama dworu cesarzowej Józefiny, jej powiernica i zaufana, zajmowała na dworze stanowisko, na którem mogła wszystko widzieć i wszystko słyszeć. Od niej to Mallet dowiedział się wielu szczegółów z zakulisowych intryg w Tuillerjach. Szczegóły te notował Mallet skrzętnie w zeszycie, który wypadkowym sposobem dostał się do rąk Grandin'a.

Otóż według Malleta członkowie partji rojalistycznej żyli w Paryżu, jak cudzoziemcy. Bywali niekiedy z wizytą u pani Bonaparte, zwłaszcza ci, którzy znali ją jeszcze z czasów małżeństwa z Beauharnais. Napoleon patrzył przez szpary na te stosunki, głównie ze względu na możność czerpania z tej sfery bezpośrednich informacyj. Hr. Lille korzystał z okazji, aby zaproponować Napoleonowi następujące warunki za restaurację Burbonów: 1) księstwo dla Napoleona i *taburet* (prawo siedzenia podczas ceremonij dworskich w przytomności króla i królowej); 2) wstęgę św. Ducha; 3) 600,000 fr. renty; 4) pałac w Paryżu; 5) sreber za miljon fr.; 6) djamentów za dwa miljony fr.; 7) dobra ziemskie na własność dziedziczną (mówiono najczęściej o Chambord); 8) naczelne dowództwo nad wojskiem; 9) tytuł granda Hiszpanji, wreszcie 10) pomnik na placu Vendôme, przedstawiający Pierwszego Konsula Bonapartego, wskazującego Francji na Burbonów i kładącego koronę na czole Ludwika XVIII-go.

Ale kogo tu znaleźć do przedstawienia warunków Bonapartemu? Wybór padł wreszcie na hr. de Narbonne-Lara, byłego ministra wojny za Ludwika XVI-go. Hrabia zjawił się pewnego pięknego poranku u Józefiny, która przedstawiła warunki mężowi przy pierwszej sposobności. Napoleon wysłuchał propozycyj, ale nie raczył nawet dać na nie odpowiedzi.

Wspomnienia, wydane przez Grandin'a, zawierają ciekawe szczegóły, dotyczące stosunku Napoleona do Józefiny tuż przed rozwodem. Burza wisiała już nad szczęściem małżeńskiem Józefiny. Było to po bitwie pod Wagram, w r. 1809-ym. Napoleon zapowiedział swój przyjazd do Fontainebleau na d. 29-ty października, ale przyjechał do Paryża cztery dni wcześniej, tak, iż nie zastał nawet swoich lokajów w Tuillerjach. Wysłał natychmiast sztafetę do Fontainebleau, Józefina jednak nie była w stanie przybyć przed godz. 6-tą wieczorem. Napoleona rozgniewało to srodze:

— A! jesteś pani przecie!—wołał, gdy Józefina weszła do sali—przybywasz pani w samą porę, bo za chwilę byłbym już na drodze do St. Cloud.

— Ależ—uspokajała Józefina męża—nie wiedziałam o twoim przyjeździe. Obiecałeś się na 29-ty, a dziś mamy dopiero 25-ty.

Dalszy ciąg tej sprzeczki doprowadził Józefinę do łez. Napoleon wzburzony wyjechał i kazał zamknąć drzwi, prowadzące z jego apartamentów do sypialni żony.

W kilka dni później Józefina zaczęła śpiewać przy fortepianie smętną jakąś piosnkę. Napoleon wszedł nagle do sali.

— Któż to nauczył cię tak smutnego śpiewu?—zapytał.

— Ty.

— Ja?

— Tak jest. Twoja obojętność doprowadza mnie do łez.

— Cóż ja na to mogę poradzić! Ach, Boże, co łez i jęków widzę w niedalekiej przyszłości!

— Co to znaczy?

— Stało się—rzekł Napoleon—skoro pytasz, wyznam ci prawdę.

Odetchnął, jakby mu ciężar spadł z piersi, i, wziąwszy Józefinę za rękę, mówił:

— Pani! Gdy przeznaczenie i wola ludu francuskiego powołała mnie na tron, dałem przyrzeczenia solenne. Trzeba ich dotrzymać. Kocham Francję, uwielbiam ten kraj bohaterów, któremu zawdzięczam sławę i trofea. Pani! Józefino... Żałuj mnie, ale nie miej do mnie żalu... Godzina nadeszła: rozstać się musimy. Drżysz, moja droga towarzyszko! Spojrzyj na mnie, zobacz, ile kosztuje mnie wypowiedzenie tych słów kilku. Cesarstwo żąda od krwi mojej następcy, który utwierdzi w moim rodzie prawa, ofiarowane mi przez lud francuski.

Po raz pierwszy okrutne słowo „rozstanie” uderzyło, jak grom, w serce Józefiny. Załamała ręce i powtarzała ze łkaniem:

— A więc to prawda, Bonaparte, chcesz mnie porzucić? Błagam cię, wysłuchaj mnie... to niemożliwe!...

A potem, otarłszy łzy z oczu, mówiła szybko:

— Panie! Nie zaszczyty kochałam w tobie, lecz sławę. Gdyś się łączył ze mną, byłeś daleki od marzeń o wielkości, jaka się stała twoim udziałem. Jeżeli to, coś powiedział, jest nieodwołalne, jeżeli ojczyzna wymaga tego poświęcenia ode mnie—niech tak będzie. Rozkazuj, najjaśniejszy panie. Józefina w swojem nieszczęściu będzie miała przynajmniej tę pociechę, że przyczynia się do szczęścia Francji.

Dramatyczna ta scena rozegrała się w listopadzie roku 1809-go. W kilka miesięcy później rozwód małżonków był już faktem dokonanym. (×)

Wiadomości bieżące.

= Ministerjum finansów wyjaśniło, że obowiązek wnoszenia pewnej opłaty na rzecz miasta przy wykupywaniu patentów akcyzowych dotyczy wyłącznie zakładów, wyrabiających albo sprzedających trunki w obrębie danego miasta, nie rozciąga się zaś wcale na zakłady tego rodzaju, położone za rogatkami miejskiemi.

= Naczelnik centralnego warszawskiego kantoru pocztowego podaje do wiadomości powszechnej, iż celem ułatwienia komunikacji pocztowej pomiędzy Warszawą a Moskwą i Smoleńskiem, korespondencja prosta i rekomendowana, oprócz pociągiem pocztowym, ekspedjuje się jeszcze, poczynając od d. 1-go maja, pociągami kolei terespolskiej: wychodzącym z Warszawy o godzinie 8-ej min. 53 zrana i przychodącym do Warszawy o godzinie 9-ej min. 58 wieczorem.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w naszem mieście, w d. 27-ym kwietnia do szpitala Dzieciątka Jezus dostawiono 1 chorego, mianowicie Wojciecha Generowicza z pod nr. 14 z ulicy Miedzianej; tegoż dnia zmarł w tymże szpitalu 1 chory, pozostało 22; w d. 28-ym kwietnia nowych chorych nie przybyło, zmarło 2, pozostało 20, w d. 30-ym kwietnia wyzdrowieli 2 chorzy, pozostało na kuracji 18, w d. zaś 1-ym maja sprawdzono, że oddana kilka dni przedtem pod obserwację lekarską Ruchla Iberman z pod nr. 3 przy ulicy Karmelickiej jest chorą na cholerę; pozostało na dalszej kuracji osób 19.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Przy rewizji składu szmat Szulima Friedego pod nr. 99-ym w Alejach Jerozolimskich wykryto następujące przekroczenia: 1) brakuje książki do kontrolowania przyjmowanych i ekspedjowanych szmat; 2) miejscowy cyrkuł nie jest zawiadamiany o każdym transporcie, więc kontrola sanitarna staje się niemożliwą do wykonania; 3) dezynfekcja dokonywana jest nader powierzchownie lub wcale nie spełniana. Z tego powodu zważywszy: a) że wzmiankowany skład dwukrotnie już był zamykany; b) że ponownie go otwarto jedynie z powodu otwarcia kamery dezynfekcyjnej dra Stępniewskiego, chociaż ta kamera istotnie należy do Friedego i ze składem stanowi jedno przedsiębierstwo; c) wreszcie, że przedsiębrane przedtem środki nie podziałały skutecznie na warunki utrzymywania składu: polecam komisarzowi cyrkułu mokotowskiego oraz miejscowemu lekarzowi cyrkułowemu zorganizować surowy i odpowiedzialny dozór nad składem; w razie najmniejszych przekroczeń należy skład zamknąć, obecnie zaś stwierdzone nieporządki winny być usunięte najdalej w ciągu pięciu dni.”

= W okresie czasu od d. 4-go do d. 13-go kwietnia w kuchniach i herbaciarniach ludowych wydano: 69,656 porcyj jedzeń gorących i 11,697 porcyj kawy lub herbaty. Największy ruch był w kuchni na placu Wojennym, gdzie wydano 26,500 porcyj. W tym samym okresie w przytułku przy ulicy Petersburskiej nocowało: 1,732 mężczyzn, 404 kobiet i 30 dzieci.

= Niewprowadzony dotychczas w wykonanie a powzięty przed kilkoma miesiącami przez tutejszą władzę policyjną zamiar zaopatrzenia woźniców dorożkarskich w numery osobne i niezależne od numerów, umieszczonych na dorożkach, w celu ułatwienia kontroli nad woźnicami, nieustannie się zmieniającymi, ma być wprowadzony w wykonanie po uskutecznieniu wiosennej zmiany numerów. Dotychczas stwierdzono, iż właściciele dorożek nieustannie zmieniają swoich woźniców, tak, iż wszelka kontrola nie odpowiada zadaniu, tem więcej, że właściciele dorożek, wysyłanych na zarobek w dzień, wydzierżawiają na noc swoje powozy i numery innym dorożkarzom, lub też odwrotnie, wysyłając dorożkę w nocy, komu innemu wydzierżawiają ją na dnie; przy manipulacji więc takiej osobna kontrola woźniców staje się konieczną.

= Przy rogatkach mokotowskich, przy zbiegu ulicy Klonowej z pawilonem służby rogatkowej, urządzona będzie furtka, wiodąca do krańcowej stacji przedłużonej linji kolei wilanowskiej. Szyny na odnodze tej już zaczęto układać wraz z zabrukowywaniem przestrzeni pomiędzy szynami, by droga przyokopowa mogła po dawnemu służyć również i dla ruchu kołowego, który zostanie przywrócony za kilka tygodni.

= W obecnej porze wycieczek i spacerów w okolicy podmiejskiej, wiele osób dla skrócenia drogi lub ominięcia innych przeszkód spaceruje po plantach kolejowych, co ze względu na bezpieczeństwo przez przepisy ministerjalne stanowczo jest wzbronione. Z tego powodu dozorcy drogowi i stróże obchodowi otrzymali surowe polecenie, ażeby pod osobistą odpowiedzialnością nie dozwalali na spacerowanie po plancie kolejowym; jeżeli na pierwsze ostrzeżenie spacerujący nie usłucha należy go przytrzymać i odprowadzić do najbliższego posterunku policyjnego w celu spisania protokułu pociągającego do odpowiedzialności sądowej.

= W uzupełnieniu podanej wiadomości o zamianie kawałków placu między zarządem miasta a właścicielem dawnego gmachu poteatralnego na placu Krasińskich dodać należy, że magistrat otrzymał na własność przeprowadzoną przed kilkoma laty nową ulicę, stanowiącą przedłużenie ulicy Nowiniarskiej, a nadto właściciel nowobudującego się na tym placu domu swoim kosztem nową tę ulicę zabrukował i opatrzył chodnikami.

= Posiedzenie wydziału przytułków dla sierot w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, które odbyć się miało dziś o godz. 5-ej i pół po południu, odbędzie się jutro o tejże godzinie.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezesowie zjazdu sędz. pokoju m. Warszawy rz. r. st. Kraszeninnikow z Iwangrodu i 2-go okręgu suwalskiej gubernji rz. r. st. Wochin z Marjampola; naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Smorodinow z Radomia; wyjechał do Mińska hr. Hutten-Czapski.

= J. E. ksiądz Aleksander Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko kaliskiej, po kilkodniowym pobycie w naszem mieście wyjechał do Włocławka.

= Z teatru i muzyki.

* Znakomita przedstawicielka Manon, p. Adelina Stehle, zebrała wczoraj moc oklasków, odtwarzając po raz drugi bohaterkę opery Masseneta.

Dużego powodzenia doznał również p. Achilles Stehle, jako kawaler De Grieux.

Trzecie od wznowienia przedstawienie „Manon” dane będzie w niedzielę.

* Pani Lüdowa, występująca wczoraj po raz ostatni przed wyjazdem na urlop w „Guziku” Gawalewicza i „Najlepszym z mężów” Valabrègue'a, była przedmiotem owacji ze strony licznej publiczności.

* Ludno i wesoło było wczoraj w teatrze Letnim, gdzie grano „Niewiernego Tomasza” i „Zaklęty zamek”.

* Afisz dzisiejszy teatru Wielkiego zapowiada „Halkę” z p. Konarską w partji tytułowej.

Jontka odśpiewa p. Wołoszko.

Będzie to 398-e przedstawienie tej pięknej opery Moniuszki.

* Na jutro repertuar teatru Wielkiego projektuje „Rigoletto” Verdiego.

W partji Gildy da się słyszeć p. Nikita-Nicholson, występująca pierwszy raz na naszej scenie.

* W teatrze Rozmaitości odegrane będą dzisiaj: dramat Rovetty „Nieuczciwi” i komedja Fredry „Posażna jedynaczka”.

Jutro ukaże się pierwszy raz na deskach teatru Rozmaitości najnowsza komedja Zygmunta Przybylskiego p. t. „Letnicy”.

Na interesującą tę premjerę utalentowanego autora „Wicka i Wacka” rozkupiono już więcej, niż połowę biletów, za pośrednictwem kasy zamówień.

„Letnicy” powtórzeni będą następnie w niedzielę i w poniedziałek.

* Teatr Letni (w ogrodzie Saskim) daje dzisiaj i jutro wodewil w sześciu obrazach „Biedna dziewczyna”, który dotychczas zapełnia co przedstawienie widownię po brzegi.

* Na niedzielne przedstawienie w teatrze Letnim złożą się: balet „Wesele w Ojcowie” i operetka Millöckera „Zaklęty zamek”.

* Od nadchodzącej niedzieli widowiska we wszystkich trzech teatrach warszawskich rozpoczynać się będą o pół godziny później, t. j. o godz. 8-ej.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 532, Rozmaitości 301, Letnim 950; na koncercie na pomnik Chopina w salach redutowych 1,332; na odczycie M. Gawalewicza: „Królowa Niebios” w sali ratuszowej 719; na koncercie A. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej 193; na wystawach: etnograficznej 26 i muzeum rzemiosł 54; wczoraj w teatrach: Wielkim 407, Rozmaitości 370, Letnim 975; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 446; na wystawach: etnograficznej 23 i muzeum rzemiosł 49.

= Kompanja.

Wczoraj około godziny 5-ej po południu, przeciągnęła przez rogatki jerozolimskie kompanja, udająca się do Częstochowy.

Byli to pielgrzymi w liczbie około 600, idący z miasta Kolna, w gubernji radomskiej.

= Rozdawnictwo odzieży.

W sobotę d. 21-go kwietnia w lecznicy, mieszczącej się pod nr. 57-ym przy ulicy Nowy-Świat, „Rozdawnictwo odzieży dla ubogich” po raz ostatni w tym sezonie obdarzyło 120 tu biedaków bielizną, odzieżą i obuwiem, przeważnie zakupionemi z funduszu pozyskanego z koncertu, urządzonego na korzyść „Rozdawnictwa” w d. 15-ym kwietnia w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Czynność rozdawnicza została zawieszona na pięć letnich miesięcy, tak z powodu cieplejszej pory, jak również z powodu wyczerpania funduszów.

Przez ten czas „Rozdawnictwo” zajmie się gromadzeniem zapasów materjałów i odzieży oraz ofiar, które odsyłać należy do skarbnika instytucji p. Teodora Paprockiego (Nowy-Świat 41) a to iżby z nastaniem jesiennego zimna znowu być w możności niesienia pomocy nie mającym ubrania.

Pożyteczna ta instytucja, zawdzięczająca istnienie szlachetnej inicjatywie baronowej Hartinghowej, zmuszona jest szukać sobie nowego pomieszczenia, z dotychczasowego bowiem lokalu, dla przyczyn od siebie niezależnych, nadal już korzystać nie będzie mogła.

= Park w Wilanowie.

Wczoraj sporo warszawian odwiedziło Wilanów i spacerowało po uroczym parku.

Część tego parku, dotykająca lewego skrzydła pałacu, została dla publiczności zamknięta.

W tym celu zaprowadzono druty opatrzone kolcami.

Pałac z powodu rozpoczętych odnowień wnętrza jest na kilka tygodni dla zwiedzających zamknięty.

= Niebezpieczna linja.

Znów zaszedł świeży wypadek okradzenia w wagonie na linji kolejowej między Ventimiglią a Genuą, to jest na tej samej przestrzeni, na której niedawno okradziono p. Teodora Jeske-Choińskiego i napadnięto na nadkonduktora pociągu.

Obecnie padł ofiarą złodziejów p. Bronisław Kowalski, obywatel ziemski z okolic Kutna, powracający z Nizzy, gdzie stracił żonę.

P. K. jechał nocą 1-szą klasą w towarzystwie dwóch pasażerów.

Od granicy włoskiej poczuł ogarniającą go senność i pomimo wstrzymywania się od snu niebawem usnął, zapewne pod wpływem jakiegoś narkotyku sztucznie w powietrzu rozpylonego.

Obudzenie było smutne, gdyż złodzieje zabrali p. K. zegarek, pierścień z brylantem, pugilares, zawierający 1,300 rs. i około 200 franków.

Zostawili jedynie 2 listy zastawne warszaw. Tow. kred. miejskiego po 500 rs., umieszczone z innemi papierami w torbie.

Zapewne nie domyślali się, jaki to walor.

P. K. spostrzegł kradzież dopiero pod Genuą na stacji San Pierdareno.

Przez trzy dni zatrzymania się w Genui p. K. nie otrzymał żadnej wiadomości o rezultacie rozwiniętego śledztwa.

Wypadek ten, komunikowany nam osobiście przez poszkodowanego, zdarzył się w nocy z d. 24-go na 25-ty kwietnia.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej z wozu frachtowego, którym powoził Michał Orliński, skradziono pakę z towarem bławatnym wysłanym ze składu Klejna do Radomia; poszkodowany oznaczył wartość towaru na 350 rs. — Na dworcu kolei terespolskiej, podczas tłoku pasażerów, zaraz po przyjściu pociągu, p. Leonowi Świątkowskiemu skradziono kopertę ceratową z 200 rs. w samych 5-rublowych banknotach. — Z poddasza domu pod № 4-ym przy ul. Ciasnej skradziono bieliznę należącą do kilku lokatorów. — W mieszkaniu N. Lebendegena pod № 6-ym przy ul. Franciszkańskiej skradziono garderobę i kilkanaście rubli. — Zamieszkały pod № 1-ym przy ul. Krakowskie przedmieście Paweł Bordowski zawiadomił policję, iż Feliks Serafin skradł mu pugilares z kilkudziesięciu rublami, skutkiem zarządzonych poszukiwań złodzieja wraz z łupem ujęto.

= Złodzieje w tramwaju.

Wiadomo, iż gdzie tylko tłok, tam złodzieje kieszonkowi chętnie operują, bo wówczas dla nich najlepsze żniwo.

Wczoraj, już z zmroku, gdy z Wilanowa wyruszył tramwaj przepełniony pasażerami, jeszcze dwie osoby usiłowały zająć miejsce.

Byli to dwaj młodzieńcy o podejrzanym wyglądzie.

Obeszli oni wagon, pomimo protestu pasażerów, aż nareszcie przed samym Czerniakowem, zanim konduktor zażądał pieniędzy, tramwaj opuścili.

Okazało się później, iż to złodzieje wystąpili w roli natarczywych pasażerów i, korzystając z tłoku, dokonali aż pięciu operacyj.

Panu Janowi Sturdzińskiemu skradli pugilares z kilkudziesiesiu rublami, p. M. Jagodzińskiemu srebrną papierośnicę, p. Wandzie Kwietniowej zegarek złoty, a siostrom, pannom Olszewskim, portmonetki zawierające po kilka rubli.

Okradzeni spostrzegli się wówczas, kiedy złodzieje byli z łupem daleko i o pościgu nie mogło już być mowy.

= Samobójstwo.

Z mostu kolejowego rzucił się wieczorem do Wisły jakiś młodzieniec.

Przejeżdżający łódką rybacy podążyli z ratunkiem i desperata wydobyli.

Pomimo energicznego ratunku, młodzieńca nie zdołano już do zmysłów przyprowadzić.

Zwłoki zabezpieczono, aż do zejścia sądu.

W ubraniu denata znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Mieczysława Michalewicza.

= Spalone pieniądze.

Nocy wczorajszej Karol Olczyński, stelmach z Powązek, rzucił nieostrożnie zapalonego papierosa do szuflady komody, skutkiem czego wynikł pożar.

Ogień niebawem ugaszono, lecz spaliło się, oprócz bielizny, 230 rs. w banknotach.

= Początki pożarów.

Dziś, o godz. 10¼ zrana, pod № 17-ym przy ul. Nowolipki, w domu Budkiewicza, z niewiadomej przyczyny zapaliła się słoma w śmietniku.

Ogień ugaszono jeszcze przed przybyciem straży ogniowej.

W trzy kwadranse później przy ul. Tłomackie pod № 13-ym, w składzie materjałów aptecznych, od rzuconej nieostrożnie zapałki, zapaliła się rozlana w kurytarzu benzyna.

Tu także ogień ugasili mieszkańcy jeszcze przed przybyciem oddziału ratuszowego straży ogniowej.

Pieszo do Antwerpji.

(Notatki z wycieczki piechura.)

Ceków, d. 29-go kwietnia.

Zatrzymany przez towarzystwo w Turku, w szczególności zaś przez właściciela apteki, p. Rzęczykowskiego, oraz lekarza powiatowego, dra Podciechowskiego, dopuściłem się opóźnienia, wyszedłem bowiem w dalszą drogę dopiero o godzinie 4-ej po południu.

Łaskawi na mnie turkowianie wpisali do albumu słowa następujące:

„Dzień 28-y kwietnia (godzina 7-ma wieczorem) obdarzył miasto Turek miłą i nader interesującą niespodzianką w osobie p. Reinsteina, warszawiaka turysty, który w dniu następnym, o godzinie 4-ej po południu, wyruszył w dalszą podróż. Wzamian za komunikowanie ciekawych wrażeń z odbywanej wycieczki racz przyjąć, szanowny nasz piechurze, dla pomyślnego powziętych zamiarów rezultatu od niżej podpisanych szczere: Szczęść Boże! *Franciszek Szykora, Kamilla Balińska, A. Szykora, L. Ślósarska, A. Babiński, Bolesława Rzęczykowska, S. Rzęczykowska, W. Eretti, M. Markowska, R. Rzęczykowski.*"

Wyruszywszy przy chmurzącym się horyzoncie, w połowie drogi natrafiłem na ulewę. Gościniec ślizki i nieco grzęski utrudniał drogę.

Pomimo to o zmroku, przebywszy wiorst 15, dalsze cztery wiorsty, pozostające do Cekowa, z zegarkiem w ręku przeszedłem w minut 40.

Punktualnie o godzinie 8-ej znalazłem się też w Cekowie, który jest wsią, posiadającą pocztę oraz karczmę z „numerem" wcale czysto i porządnie utrzymanym.

Opuściłem Ceków o godzinie 7½ zrana, poświadczenia jednak nie wyniosłem ztąd, gospodarz bowiem, znużony dyżurem całonocnym, spać poszedł o świcie, zaś jego żona w rzeczach pisania okazała się mało kompetentną.

*

Kalisz, d. 1-go maja.

Pomiędzy Cekowem a Kaliszem ciągnie się przestrzeń dwudziestowiorstowa.

O godzinie 11-ej minut 15 stanąłem w Kaliszu.

Korespondent kaliski *Kurjera* wysłał na drogę służącego, który jednak się spóźnił, podążyłem więc do wydawcy *Gazety kaliskiej*, p. Hindemitha.

W chwilę potem redaktor organu kaliskiego, adw. prz. Radwan, poznajomił mnie z przedstawicielami miejscowej inteligencji, a pomiędzy innymi z adwokatem, p. Mieczysławem Grąbczewskim.

W domu tego ostatniego spotkałem jego brata, znanego podróżnika-orjentalistę, podpułkownika, p. Bronisława Grąbczewskiego, piastującego obecnie urząd naczelnika w Oszy, na granicy chińskiej.

Podp. G., jak się okazuje, jadąc na ślub krewnej do Kalisza, spotkał mnie idącego z Krośniewic do Kłodawy, o czem wyda mi stosowne zaświadczenie.

Niemniej matka adwokatowej Grąbczewskiej, pani mecenasowa Łopuska, powracając wczoraj powozem do Kalisza, zauważyła mnie na wiorście 4-ej pod miastem.

Na poczcie czekają na mnie ważne listy, które odbiorę dopiero jutro zrana, poczem wyruszę przez Szczypiorno na Pleszewo (Ostrowy, nie leżące na drodze, pomimo listów rekomendacyjnych ominę), Kotlin, Jaroszyn, Nowe Miasto, Środę, Kurnik i Poznań, dokąd spodziewam się przybyć w ciągu dni czterech.

W kantorze bankierskim p. Mamrotha, gdzie zmieniłem pieniądze, obdarzono mnie nader szczegółową mapą księstwa poznańskiego, jak niemniej i listami polecającemi za granicę.

Przy powolnym marszu, jaki dotąd musiałem odbywać, ciężar mój prawie że nie uległ zmianie. Jak przedtem ważę 147 funtów.

Jak dotąd, zdrowie służy mi przewybornie.

Franciszek Reinstein.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 5-go maja na kolejach południowo-zachodnich zaczną obowiązywać: dodatek VII do taryfy bezpośredniej komunikacji towarowej petersbursko-rysko-kaukasko-zakaspijskiej przez Odessę, obejmujący taryfy specjalne na przewóz w pociągach pośpiesznych niektórych ładunków, zaliczonych do grup 5, 15 i 115 od portów morza Czarnego i stacyj kolei zakaukaskiej do Petersburga i Rygi; dodatek XXIV do taryfy bezpośredniej komunikacji towarowej warszawsko-kaukasko-zakaukaskiej przez Odessę, obejmujący taryfę specjalną na przewóz w pociągach pośpiesznych niektórych ładunków, zaliczonych do grup 5, 15 i 115 od portów morza Czarnego i stacyj kolei zakaukaskiej do stacyj kolei warszawskich.

— D. 5-go maja, o godz 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 1-ym b. m.: „Charakterystycznem jest, iż akcję pomocniczą dla pogorzelców Nowego Sącza prowadzą dotąd tylko dobrej woli jednostki i prywatne koła osób. Zarząd m. Krakowa dotąd, przez dwa tygodnie, nie dał śladu współczucia dla pogorzelców. Złośliwi utrzymują, iż panujące przedwczesne upały uśpiły całą radę miejską. Obudzą się, jak się to zresztą co trzy lata praktykuje, przed wyborami. Ogólną kwotę szkód, spowodowanych przez pożar, oceniają w budynkach na półtora, w efektach, towarach i gotówce na przeszło dwa miljony złr. Dotychczasowe ofiary nie przekraczają kwoty 30,000 złr.— W r. p. ustępuje z katedry anatomji znakomity profesor, chluba wszechnicy tutejszej, sędziwy dr. Teichman. Wydział lekarski postanowił przedstawić ministrowi oświaty jako następcę dra Teichmana prof. Kazimierza Kostaneckiego.— W kasynie wojskowem na rzecz pogorzelców nowo-sandeckich odbył się z zezwolenia głównodowodzącego jenerała wielki koncert czterech orkiestr wojskowych, nadto popisy wokalne i instrumentalne, wykonane wyłącznie przez osoby obojej płci, do sfer wojskowych należące. Powodzenie koncertu było zupełne. — W Towarzystwie sztuk pięknych w tych dniach odbył się pierwszy tegoroczny akt zakupna dzieł sztuki. Nabyto ogółem 16 obrazów za kwotę 1430 złr. Sens moralny jest ten, że 16 tu artystom-malarzom przez kwartał wystarczy na papierosy, naturalnie jeżeli używają lichszych gatunków. — Zacięta walka wyborcza o mandat poselski do rady państwa z okręgu wielkiej własności Bochnia-Brzesko-Wieliczka rozstrzygnięta będzie w d. 4-ym b. m. — Bardzo życzliwie przyjęli liczni słuchacze odczyt Michała Bałuckiego „O różnych modach w literaturze powieściowej". Prelegent zdeklarował się jako zwolennik dążenia do ideału w powieści, t. j. uszlachetniania przez nią umysłów czytelników; natomiast potępił skrajny realizm, naturalizm, symbolizm, mistycyzm i somnambulizm, utrzymując, iż są to mody przejściowe, które długo trwać nie mogą."

× **Zamach samobójczy.** Czytamy w *Figarze*: „Młodzieniec 25-letni, hrabia Lawesynski (?), rodem z Warszawy, zamieszkały chwilowo w hotelu Terminus, udał się onegdaj do Wersalu. Spędziwszy dzień na zwiedzaniu miasta i pałacu, po zjedzeniu obiadu w restauracji alei de la Reine, hrabia udał się do kawiarni Allain, przy alei Saint-Cloud. Tu zażądał pióra, atramentu i papieru, napisał kilka listów i, wyciągnąwszy z kieszeni flakonik, wychylił jego zawartość, mianowicie 16 gramów morfiny. Nieszczęśliwy padł na ławkę w strasznych męczarniach. Pośpieszono mu z pomocą. Lekarzowi udało się przyprowadzić hrabiego L. do przytomności dopiero po półgodzinnych usiłowaniach. W stanie bardzo groźnym odwieziono chorego do szpitala w Wersalu. W kieszeni niedoszłego samobójcy znaleziono list, pisany do prefekta policji, z napisem na kopercie: „Osoba, która znajdzie moje zwłoki, proszona jest o wręczenie listu podług adresu."

× **Klub jąkałów.** Piszą do nas z Londynu: Prawdziwie stolicę nad Tamizą można nazwać ojczyzną wszelkich klubów. Niema pomysłów dość ekscentrycznych, któreby nie znalazłyby tu zwolenników, że wspomnimy tylko o klubach samobójców, włamywaczy, niepełnoletnich, ślepych, głuchych, tłuściochów, obdarzonych nagniotkami i t. p. Obecnie założono klub jąkałów. Przed kilku dniami odbyła się inauguracja klubu, połączona z uroczystym obiadem, po którym rozpoczęły się oczywiście przemówienia. Z najpoważniejszemi minami obecni wysłuchali prezesa, który wzniósł toast na cześć królowej Wiktorji. Toast, składający się z 5—6 zdań, zabrał temu jąkale nad jąkałami—pół godziny czasu. Następnie podniósł się sekretarz klubu: „Pano...o...o...o...wie—zaczął—wno...o...o...szę t...o...o...o...ast na cze...e...e...ść D...e...e...mo...o...o... ste...e...ne...e...sa!" „Bra...a...a...wo!" — odkrzyknęli mu chórem zebrani. Jeden z artykułów ustawy brzmi: „Nie wolno jest przerywać członkowi mówiącemu w środku zdania." Klub zamierza jednego ze swoich członków przeforsować do parlamentu. Dziś już klub liczy 60 członków.

KNAJPIADA.

(Dalszy ciąg.)

I dopiero teraz spostrzegamy znowu, że jeść się nam chce — ach! jak nam się chce. Dopiero teraz spostrzegamy, że to już noc ciemna, że deszcz leje jak z cebra i że nam na świecie źle bardzo i że niema nic głupszego nad życie, a w życiu nie idjotyczniejszego nad podróż, a w podróży nic nikczemniejszego nad flegmatycznych fiakrów, impertynenckich burszów, ściągających bawarów i postrzelonych tragarzy, którzy nie wiedzą, że cudzoziemcom drogę do cła pokazać trzeba i że nie należy puszczać ich samopas. Wszystko to stwierdzić można, gdy zamiast godziny jednej, wśród jasnego dnia, wśród cudzych okolic jedzie się z Salzburga do Traunsteinu, godzin dwie i pół po ciemnej nocy o chłodzie i głodzie.

Migrena wróciła i ból gardła i osłabienie krańcowe.

Trochę sprzeczki dla rozrywki.

— Twoja wina, tyś szła naprzód.

— Twoja wina, tyś tragarza wybierała

— Twoja wina, tyś mówiła, że dobre konie u fiakra.

— Twoja wina, tyś mówiła, że w Salzburgu mamy czas zjeść.

I panie po krótkiej „alternacji" zasnęły znowu, śniąc o spóźnieniu, o średniowiecznych prześladowaniach i torturach, o konduktorach w roli Torquemada o rozbitkach pożerających się wzajemnie.

— Cóż to? znowu Tarrara?

Nie, to „Trrraunstein" z potężnej piersi konduktora wyrzucone.

— Aaach! ooaach!—ziewają trzy panie

— Dokąd?—pyta tragarz

— Do doktora Wolfa.

— Jest powóz.

— Dziękiż tobie, Panie! Jedenasta w nocy! Deszcz leje! Siadajmy.

Honory robi bardzo poważny bawarski obywatel.

— Kto wy?

— Engelbert do usług pań.

Obojętnie imię to przyjęto do wiadomości, inne byłoby wywarło wrażenie, gdyby na czapce Engelberta złotemi głoskami wyryto prawdę znaną wszystkim pacjentom doktora Wolfa „Oto Engelbert, a raczej oś, w około której wszystko się w wolfowskim zakładzie obraca".

Podobno Salzburg uroczy jest, a Traunstein cudne; podobno droga z Salzburga do Traunsteinu rozkoszna jest. Może być, tak ludzie twierdzą, ale na to trzeba jechać kurjerem, w dzień biały. Zaś droga od dworca w Traunsteinie do gmachu wolfowskiego krótka jest, bo trwa pięć minut, ale o głodzie w ciemnościach przy deszczu ulewnym wydaje się długą, długą do nieskończoności. Ztąd krótka rozprawka fizjologiczna, której kwintesencją: Niema pięciu i dziesięciu minut, są sekundy albo wieki, w miarę odbieranych wrażeń.

Zanim rozprawa wyczerpaną zostaje, znajdujemy się już w przedsionkach zakładu.

Cicho! Wszyscy śpią...

Przyjmuje nas okrągła, mała figurka o zacnej, poczciwej twarzy. To doktor Wolf. Tak, *doktor* prawdziwy, patentowany. Opowiadają pacjenci z naciskiem, że studjował medycynę w Berlinie, Monachjum, Wiedniu, a przecież uwierzył w Kneippa i porzucił fałszywe bogi dla jedynego prawdziwego bóstwa wody.

Trzeba być heretykiem, o sercu zakamieniałem i niewdzięcznem, aby nie podnosić zasług zacnego, poczciwego, gorliwego, starannego, nieocenionego doktora Wolfa.

— Doktorze, głodni jesteśmy!

Z biciem serca uważamy pewne zakłopotanie na twarzy konsyljarza.

— Panie w Salzburgu nie jadły? — pyta zdziwiony.

— Nie, bo...

Wstyd mi się przyznać do patentowanego roztrzepaństwa. Więc głód składamy na długie ceremonje celne.

— Pokoje panie zamówiły, więc są gotowe, ale o tej porze już się przestałem pań spodziewać. Nikt tym pociągiem nie przyjeżdża. Tylko Engelbert na wszelki wypadek radził mi powóz na stację wysłać.

Kończy się na tem, że wypijamy po dwie szklanki mleka, zjadamy po dwie marne bułeczki.

Wolfiści i wszyscy Wolfowi poddani, nie wyłączając skrzętnej *„Gross-mama"* i żony jego, śpią już snem bogobojnych. Jeden tylko Engelbert czuwa, czyszcząc zawzięcie sześćdziesiąt par rzędem ustawionych butów, bucików i buciczków.

III.

Cudowny poranek być musi. Promienie, pomimo firanek i storów zapuszczonych, znalazły sobie przejście w szczelinach i szparach i zygzaki, esy i floresy zakreślają na suficie, ścianach, meblach i posadzce.

Niby złociste litery, niby znaki kabalistyczne.

Taki miły spokój, taka cisza panuje dokoła, że w tych znakach, tych literach czyta się chętnie wypisaną otuchę, że jeżeli gdzie, to tu, w tym miłym zakątku odzyska się zdrowie, siły nadwątlone.

Zwolna, stopniowo ruch się zaczyna — szmery na korytarzach, słychać otwieranie, zamykanie drzwi, kroki cięższe i lżejsze; około 6-ej rano być musi.

Trzeba wyjrzeć przez okno, jak się też przedstawia ten uroczy Traunstein, o którym tyle się słyszało.

Na pierwszy rzut oka rozczarowanie.

Pogodne wzgórza, ale wzgórza tylko, tu i owdzie lasami porosłe... szmaragdowe łąki na prawo, na lewo, wszędzie i... duma Traunsteina, piękny, na kolosalnych arkadach wsparty, ale krótki most kolejowy, malowniczo nad Trauną wzniesiony.

Miły obrazek, ale prędzej flamandzki niż alpejski, Alp zaś z tej strony nie widać, zaledwie jak chmury jasne majaczeją gdzieś na skraju horyzontu.

Więc rozczarowanie.

Czyż te pagórki mają być całą ozdobą owego „górzystego, alpejskiego zakątka"?

Nie sądźmy dorywczo, poczekajmy; tymczasem, skoro wszyscy wstają o tej porze, zabierzmy się do nalety.

(D. c. n.) *Esteja.*

Dla najuboższych.

Zwrócone przez firmę M. Bronz, rs. 2 Z. Czajewiczowa.

Na wpisy dla uczniów szkół prywatnych.

Tytułem kary służba hotelu Europejskiego: numerowy Ludwik Gałczyński rs. 1 kop. 50, numerowe: Emilja Zielonka, Marja Prusakowska i Marja Grabowska, każda po rs. 1.

Na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja

Od sześcioletniej Stasi w rocznicę urodzin rs. 6.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

J. S. rs. 3.

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia chorego na płuca, którego matka,** biedna wdowa leczyć nie **jest w stanie.** (Nowy-Świat №8, m. 68).

Józef Hennig i Stanisław Pawski rs. 2.

Nekrologja.

Ś. † P.

Mieczysław Miłachewicz,

uczeń klasy VII szkoły realnej warszawskiej, jedyny syn Anieli z Boguckich i Jana, małżonków Miłachewicz, zmarł po krótkich cierpieniach d. 2 maja 1894 r. przeżywszy lat 17. Dotknięci ciężkim tym ciosem rodzice i siostra zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Leszczyńskiej № 5, w dniu 5-ym maja r. b., o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2142

Ś. † P.

Stanisław POMIAN-WOLSKI,

artysta-malarz,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 2-go maja r. b., przeżywszy lat 34. W głębokim żalu pogrążone rodzice i żona zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 5-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po połud. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —508

† **Za duszę ś. p.**

Aleksandry hr. Potockiej,

szczególnej protektorki i opiekunki warszawskiego szpitala dla dzieci, odbędzie się msza święta w kaplicy tegoż szpitala w dniu 5-ym maja r. b., to jest w sobotę, o godz. **9-ej** zrana, na którą to mszę świętą, zarząd szpitala zaprasza najuprzejmiej rodzinę, przyjaciół i życzliwych. 510

Ś. † P.

Antonina z Michałowskich

TOMASZEWSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 2-go maja r. b., przeżywszy lat 67. Pozostała córka, zięci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 5-go maja (w sobotę), o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 511

† **Ś. p. Józefa z Krajewskich**

Gąsiorowska,

wdowa po b. obywatelu ziemskim w W. Ks. Poznańskiem, przeżywszy lat 83, zmarła dnia 1-go maja 1894 r. Pozostali synowie wraz z rodzinami zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra, dnia 4-go maja, o godzinie **9-ej** zrana, na cmentarz brudzieński. 2131

Ś. † P.

Augusta z Kitzmanów

KUNKEL,

b. właścicielka dóbr Drobin

po ciężkich 7-letnich cierpieniach, zasnęła snem wiecznym w Miliwku dnia 30 kwietnia 1894 r., otoczona miłością i staraniami synów, mając lat 84.

W dniu 5-ym maja nastąpi wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelickiego w Płocku, o godzinie *5-ej* po południu do grobu familijnego, o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych.

Za prace i trudy całego życia, za ciężkie cierpienia, racz dać jej duszy Boże miłosierny wieczne odpocznienie. 2133

W dniu 5-ym maja, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo za duszę

Ś. † P.

Ignacego Czachowskiego

radzcy stanu, b. pomocnika administratora księstwa łowickiego.

Po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego.

Na smutne te obrzędy pozostała żona zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. 2135

† Dnia 5 maja, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Franciszki z Rzeszotarskich

MAKAY,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., o godz. **9 i pół** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza życzliwych. 2092

Dnia 7-go maja, to jest w wigilję imienin

Ś. † P.

Stanisława Orłowskiego,

inżyniera komunikacjiląd. i wodn., odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które w nieutulonym żalu pozostała żona z synami zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół. 2—2133

† W d. 28-ym kwietnia r. b. zgasł w mieście naszem, w wieku zaledwie lat 47,

ś. p. Franciszek Ksawery Kieslowski, 507

cichy pracownik na polu przemysłu od lat wczesnych, zamiłowany w zawodzie, a z prawości charakteru znany powszechnie. Zaledwie od lat paru osiadłszy w jednej z najruchliwszych dzielnic miasta, potrafił szybko ująć sobie sąsiadów w całej okolicy i zaskarbić ich zaufanie. To też najwymowniejszy dowód popularności zgasłego był liczny z inteligencji różnych sfer złożony kondukt, odprowadzający zwłoki ś. p. Franciszka na miejsce wiecznego spoczynku. Boleść żony, syna jedynego, matki staruszki, oraz brata nieboszczyka jest bezgraniczną, liczny zaś poczet prawdziwych przyjaciół ś. p. Franciszka traci w nim druha i kolegę, nieodżałowanego po wieczne czasy. Cześć i spokój popiołom prawego człowieka! n—l.

Jako w trzynastą rocznicę śmierci

Ś. † P.

Ignacego Prandoty-Trzcińskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 5-go maja, to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, na które pozostała żona wraz z córkami zaprasza krewnych i znajomych. 2132

† W dniu 5-ym maja r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Karoliny, Stanisława i Łukasza Brandyszów,** a to z legatu przez niegdy Karolinę Brandysz uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —464

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę siostrze mojej ś. p. **Benedykcie Śliwińskiej,** składam serdeczne „Bóg zapłać".

—2139— **Fr. Sakowicz.**

OSTATNIA POCZTA.

Ahlwardt.

Berlin d. 2-go.—Tutejszy sąd krajowy skazał Ahlwardta za obrazę stanu urzędniczego w mowie, wygłoszonej w Essen, na trzymiesięczne więzienie.

Bismark.

Berlin d. 2-go.—Książę Bismark nie pojedzie w tym roku do Kissingen. Udaje on się wkrótce do Warcina. Jutro przyjmować ma we Friedrichsruhe szlezwicko-holsztyńskie stowarzyszenia wojskowe.

Budowa kanału.

Berlin d. 2-go.—Komisja pruskiej izby deputowanych odrzuciła 12 głosami przeciw 8 projekt rządowy o budowie kanału dortmundzko-emsko-reńskiego i wszystkie wnioski.

Zamknięci w jaskini.

Grac d. 2-go.—Do dnia dzisiejszego nie zdołano utorować sobie drogi do zamkniętych przez wylew strumienia w pieczarze Lugloch siedmiu przyrodników. Pięćset ludzi pracuje nad odprowadzeniem wody. Sytuacja bardzo krytyczna. Dziś już wątpią, aby zdołano wszystkich żywcem wydobyć.

Wyrok.

Paryż d. 2-go.—*Temps* donosi z Barcelony: Sąd wojenny skazał sześciu anarchistów za udział w zamachu na marszałka Martineza Camposa na karę śmierci, czterech na dożywotnie ciężkie roboty.

Proces Poltiego.

Londyn d. 2-go.—Izba oskarżeń trybunału przysięgłych, przed którym stawać mają Polti i Carnot, oskarża ich o posiadanie materjałów wybuchowych w celach niedozwolonych.

Zamknięcie sejmu.

Kopenhaga d. 2-go.—Sesję parlamentu zamknięto wczoraj. Prezydent folkethingu podniósł doniosły fakt, że w tym roku po raz pierwszy od lat wielu obie izby parlamentu zatwierdziły ustawę finansową i że powzięto uchwały, które zażegnają na przyszłość zatarg z rządem. Oby te nadzieje ziściły się! Prezydent landsthingu podniósł, że kraj winien jest wdzięczność tym, którzy przywrócili zgodę pomiędzy landsthingem i folkethingem. Ta świadomość zakorzeni się prawdopodobnie w szerokich kołach.

Wielki pożar.

Tulon d. 2-go.—Dzisiaj przed południem spłonęły warsztaty okrętowe arsenału w Maurillon. Straty obliczają na pięć miljonów franków.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go maja. *(Tel. Aj. półn.)* — Najwyżej rozkazano przystąpić do wycofania z obiegu obligacyj 5-procentowych pożyczek państwowych wewnętrznych, co do których rząd nie zrzekł się prawa amortyzacji i dania posiadaczom tych papierów prawa wymienienia ich na papiery rządowe nowej formy pod nazwą „Czteroprocentowa renta państwowa". Świadectwa 4-procentowej renty państwowej dzielą się na serje po 10 miljonów rubli w każdej i wypuszczane będą imienne i na okaziciela po 100, 200, 500, 1,000, 5,000 i 25,000 rubli. Cztery procenty rocznie wypłane są kwartalnie: 1-go marca, 1-go czerwca, 1-go września i 1-go grudnia. Rząd zastrzega sobie prawo amortyzowania świadectw w całości lub częściowej tak za pomocą kupna, jak i za pośrednictwem wykupu lub losowania, odbywającego się całkowitemi serjami, wskazanemi przez los, niemniej

jak na trzy miesiące przed terminem amortyzacji. Kupony zachowują swoją wartość dziesięć lat od nadejścia terminów ich spłaty, a wylosowane do amortyzacji świadectwa w ciągu lat trzydziestu od terminów, ustanowionych do spłaty kapitału.

Petersburg 3-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wydane zostało następujące rozporządzenie ministra skarbu. Właścicielom nie wyszłych w losowaniu amortyzacyjnem 5-procentowych biletów bankowych pierwszej emisji, których termin upłynął w r. 1888-ym, na kapitał nominalny 114,697,600 rs., biletów bankowych 5-procentowych drugiej emisji 367,897,250 rs., 5-procentowych obligacyj drugiej pożyczki wschodniej 264,515,100 rs., 5-procentowych obligacyj trzeciej pożyczki wschodniej 267,632,400 rs., razem na sumę rs. 1,014,742,350, nadaje się prawo wymienienia ich na świadectwa renty 4-procentowej, wypuszczonej na kapitał nominalny nie wyżej nad 750 miljonów i nie mniej jak na 500 miljonów. Wymiana otwiera się d. 26-go kwietnia (st. st.) i będzie się odbywała do 14-go maja w Banku państwa, jego kantorach i oddziałach, i w kasach oszczędnościowych przy kasach powiatowych, w Banku wołżkokamskim i jego oddziałach, w Banku petersburskim handlowym międzynarodowym i w oddziale kijowskim, w petersburskim Banku dyskontowym, w Banku russkim dla handlu zewnętrznego i jego oddziałach, w petersburskim Banku handlowym prywatnym, w moskiewskim Banku kupieckim i jego oddziale petersburskim, w moskiewskim Banku dyskontowym, w moskiewskim Banku handlowym, w moskiewskim Banku handlowym międzynarodowym i jego oddziałach, w Banku handlowym w Warszawie i jego oddziałach, w syberyjskim Banku handlowym i jego oddziałach; za granicą: w Amsterdamie, Berlinie, Frankfurcie nad Menem i Paryżu. Czteroprocentowa renta wypuszcza się z procentami bieżącemi od d. 1-go czerwca 1894-go r., wyłącznie na wymianę wskazanych w punkcie 1-ym papierów 5-procentowych. Wartość 5-procentowych papierów, zaopatrzonych w bieżące i wszystkie kupony z terminami po d. 1-y maja 1894-go r., oblicza się według ceny nominalnej z doliczeniem procentów narosłych po dzień 1-szy maja, w stosunku 5% rocznie, z potrąceniem podatku kuponowego i oddzielnej dopłaty, przynoszącej korzyść przy wcześniejszem przedstawieniu do konwersji na 20 kopiejek w pierwszym dniu i zmniejszającej się następnie za każdy dzień o 1 kopiejkę od 100 rubli kapitału nominalnego. Wartość brakujących kuponów winna być wniesiona w gotowiźnie na spłatę. Za każde 100 rs. ustanowionej wartości wykupowej obligacyj 5-procentowych płaci się 108 rs. 45 kop. kapitału nominalnego renty 4-procentowej, licząc w tem 108 rs. 10 kop. sumy kapitału, odpowiadającej cenie emisyjnej 92½% i 35 kop. procentu w stosunku 4% za czas od 1-go maja do 1-go czerwca 1894-go r. Niedająca się podzielić reszta 4% renty wydaje się w gotowiźnie, licząc po 92½ kopiejek za 1 rubel kapitału nominalnego renty. Zapotrzebowania renty 4-procentowej zaspakajają się w kolei deklaracyj tylko do sumy 750 milj. rs. kapitału nominalnego. Gdyby do d. 14-go maja 1894-go r. zażądano świadectw renty 4-procentowej, mniej niż na 500 milj. kapitału nominalnego, t. j. jeżeli do konwersji będzie przedstawionych mniej niż 462½ milj. rs. wyż rzeczonych papierów procentowych, to brakująca do tej ostatniej cyfry ilość obligacyj 5-procentowych będzie uznana za obowiązkowo podlegającą wykupowi i w tym celu niezażądana do 500 milj. rs. część renty 4-procentowej będzie umieszczona po cenie nie niższej od 92½%, cały zaś czysty wpływ będzie obrócony na umorzenie pożyczek 5 procentowych.

Petersburg 3-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — Od d. 10-go marca do 25-go kwietnia zdarzyły się nieliczne wypadki cholery i chorób do cholery podobnych w Warszawie, od 18-go marca do 21 kwietnia w gubernjach kowieńskiej i płockiej, od 6 do 23-go kwietnia w podolskiej i od 6 do 21-go kwietnia w radomskiej.

POŻAR.

Radom 3-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dziś, o godz. 3-ej po południu, wybuchnął ogień w zabudowaniach, należących do fabryki garbarskiej p. Teodora Karscha, przy ul. Nowy Świat. Spaliły się: szopa z sianem, obora i 2 śpichlerze napełnione zbożem. Prócz tego zgorzały meble, znajdujące się w szopie, oraz narzędzia rolnicze. W oborze była trzoda, bydło i konie, lecz w tej chwili nie wiadomo, czy się spaliły. Budynki i zboże asekurowane były częścią w Towarzystwie warszawskiem, częścią w ubezpieczeniu gubernjalnem. W ogóle straty obliczają na przeszło 10,000 rs.

WNIOSKI ROSENSTOKA.

Wiedeń 4-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — W izbie deputowanych postawił poseł galicyjski Rosenstok wniosek przynaglenia austrjacko-węgierskich kolei do zniesienia taryfy tranzytowej dla zboża russkiego. Tenże deputowany zażądał przeznaczenia kredytu 100,000 złr. na otwarcie magazynu zbożowego w stacji pogranicznej Brody. (*Aj. półn.*)

MANEWRY.

Berlin 4-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W ciągu najbliższych kilku tygodni cesarz poświęci czas wyłącznie inspekcjom wojskowym, poczem uda się dorocznym zwyczajem w podróż do Skandynawji i Anglji. Tutejsze sfery wojskowe zajęte są głównie przygotowaniem wielkich manewrów fortecznych, które odbędą się podosobistym kierunkiem cesarza.

ZAMKNIĘCI W JASKINI.

Grac 4-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Sembriach donoszą, że dzisiaj spodziewają się zatamowania dopływu wody do pieczary Lugloch. Nurkowie stwierdzili, że dostęp do wnętrza pieczary zabarykadowany jest drzewem przez wodę naniesionem. Towarzystwo dla badania pieczar styryjskich ma być rozwiązane.

LIKWIDACJA PANAMSKA.

Paryż 4-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Likwidacja kompanji panamskiej skończona. Zawarto umowę, na mocy której spadkobiercy Reinacha zapłacą półtora miljona, Herz także półtora miljona franków. Dalszego powodu do sądowego ścigania Herza niema.

MOWA BLANCA.

Rzym 4-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W procesie ministra Blanca przeciw deputowanemu Barzilai pierwszy oświadczył, że zobowiązania trójprzymierza dotyczą tylko solidarnej obrony wzajemnej w razie prowokacji i zabezpieczenia się przeciw gwałtownym przewrotom. Ma ono stanowić rękojmię pokojowego rozprzestrzenienia handlu i cywilizacji. Niebezpieczeństwa wojny niema wobec zgodnej chęci u wszystkich monarchów zachowania pokoju. Niema żadnej przeszkody do utrzymania przyjacielskich stosunków z Francją i Rosją.

NOWE TRZĘSIENIE.

Ateny 3-go maja. (*Tel. Ajencji północnej.*) — Wczoraj wieczorem powtórzyło się znowu trzykrotne trzęsienie ziemi, przyczem otwarły się setki nowych źródeł mineralnych. Ludność ucieka gromadnie w góry.

CHOLERA.

Paryż 4-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — W Nîmes były trzy wypadki choleryczne. Władze zarządziły surowe środki bezpieczeństwa.

Wiedeń 4-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Święto majowe przeszło w Austro-Węgrzech spokojnie. Tylko we Lwowie okazała się potrzeba zawezwania pomocy piechoty dla rozpędzenia kilku grup manifestujących. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 4-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W kopalniach węgla w Ostrawie morawskiej rozpoczęła się zmowa. Strejkujący domagają się zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 4 go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Izba deputowanych przyjęła ustawę o nabyciu magazynów handlowych w Tryeście na rzecz państwa. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 4-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Politische Correspondenz* donosi, że angielska eskadra śródziemnomorska odwiedzi wkrótce porty austrjackie morza Adrjatyckiego. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 4-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Politische Correspondenz* donosi, że były bułgarski minister wojny, Sawow, z żoną udaje się za granicę. (*Aj. półn.*)

Berlin 4-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Narodowo-liberalna *Magdeburger Zeitung* wyraża zadowolenie swoje z powodu, że rynek pieniężny Niemiec uczestniczy znowu w russkich operacjach finansowych. „Zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Rosją—powiada rzeczona gazeta—polepszyło znacznie stosunki pomiędzy obydwoma państwami i niema przyczyny, aby polepszenie to nie ujawniło się także w ich wzajemnych stosunkach finansowych. (*Aj. półn.*)

Berlin 4-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Z powodu bliskiego wyjazdu księcia Bismarka do Warcina dalszych przyjęć we Friedrichsruhe nie będzie. (*Aj. półn.*)

Berlin 4-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W tutejszych sferach kupieckich obawiają się zerwania stosunków handlowych z Hiszpanją. Rząd niemiecki jest bowiem zdecydowany nie uczynić Hiszpanji żadnych dalszych ustępstw.

Berlin 4-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Znany wielki przemysłowiec, Rudolf Herzog, umarł wczoraj nagle, rażony apopleksją.

Bruksella 4-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Arlon runęła znaczna część klasztoru Notre Dame. Trzech robotników zginęło.

Berlin 4-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **219 25** (wczoraj 219.15)
Ruble na dostawę **219 75** (wczoraj 219.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go maja

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.75, co się równa kursowi 45.50 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31½ i 9.32½, zaznaczając słabe usposobienie giełdy tamtejszej dla walut. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.87½ (odpowiadającym kursowi 218.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość chętnej podaży waluty z nader poważnej strony do 45.77½ (t. j. 218.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 2½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 45.80 i 45.77½, z terminem trzymiesięcznym po 45.75 i w końcu b. m. po 45.85 i 45.82½, oraz zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę sierpniową z dopłatą do tej ostatniej 5 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlin długoterminowy kupowano po 45.92½. Krótkim Berlinem obracano po 45.87½, 45.85, 45.82½, 45.80 i 45.77½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Londyn krótki brano po 9.31½. Za Paryż krótki osiągano 37.15 i 37.07½. Wiedeń krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.95, za Londyn krótki 9.34, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.05.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 95.35 i 95.40, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli pięciosetkach po 96 i 96.10. Pożyczek wschodnich II i III-ej em. kupiono kilka tys. po 101.25. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 247.50, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 224, oraz po 196 Zbyto kilka tys. biletów Banku państwa I ej i II-ej em. po 101.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. oraz trzech dalszych seryj chciano zbywać po 95.35, a zabrano kilkanaście tys. I-ej s. po 95.25.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 99.40, bez nabywców.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po po 101.90 trzy ostatnie serje, a zabrano kilka tysięcy IV-ej ser. po 102.10, oraz kilka tysięcy najmłodszej serji po 101.70.

Listy 5% zastawne m. Łodzi w żądaniu po 100.85 za wszystkie serje, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 100.50, 100.55, 100.60 i 100.65.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy nabyto kilka tysięcy rubli po 100.75, przy żądaniu 101.

Akcje w dość żywym ruchu. Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 509, 508.50, 507, 506 i 505. Otrzymano za kilkanaście sztuk akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 275, przy zaofiarowaniu po 276. Zapłacono za kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 274 i 276, za kilkanaście akcyj Tow. Czersk po 278, oraz 374.50, 375 i 376 za kilkadziesiąt akcyj Hermanowa. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 610, 611, 612 i 613. Ulokowano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 181, 181.50, 182 i po 184.—, oraz kilkadziesiąt na koniec b. m. po 185, przy chęci otrzymania 186. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Banku russk. dla handlu zewnętrznego po 420, 423 i 425.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 netto. Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Dolina Szwajcarska

w Ogrodzie.

Codziennie koncerty popularne orkiestry pod dyrekcją ***Adolfa Sonenfelda.*** 2080

G. PEJMERIN otworzyła ***gabinet dentystyczny.*** Przyjmuje chorych od godz. 9 rano do 4-ej po południu. Ulica Świętokrzyska nr 27, m. 15. 2024

Nowa Gwiazda — Bielańska 5.

Od soboty dnia ***5 maja*** r. b. ***i dni następnych***

KONCERT

Słynnej Orkiestry Młodzieży Węgierskiej

w swoich narodowych kostjumach pod kierunkiem dyrek. muzyki p. ***FILIPA DONNAWELLA.*** Początek koncertu o godz. **8** w niedziele i święta o godz. ***7 wiecz. Wejście kop. 10, dzieci kop. 5.*** W niedziele i święta ***Koncerty poranne*** od godz. ***12—3-ej*** po południu. ***Wejście bezpłatne.*** 2125

PIEKARNIA

do odstąpienia. Długa 10, m. 39. 2075

Woda przeczyszczająca mineralna naturalna źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, ***działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.*** Poleca się jako wodę przeczyszczającą. Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych aptekach.

Składy główne w aptekach pp. dra T. Heinricha sukc., Wierzbowa nr 11; Henryka Kucharzewskiego, Miodowa nr 4 oraz Lilpopa sukc. i E. Treutlera, Nowy-Świat nr 60.

Reprezentacja jeneralna na Król. Polskie Z. T. Putiatycki, Warszawa, Leszno 6. 1804

Dyrekcja w Budapeszcie.

DO SPRZEDANIA para młodych, bez wad, brudno-kasztanowatych wałachów z konopiatemi ogonami i grzywami. Reflektanci zechcą się zgłaszać do rządcy hotelu Polskiego. 2136

Dr L. Lubliner

(Erywańska 5) powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych dotkniętych cierpieniami płuc, krtani, gardła i jam nosowych do 10 zrana i od 4—6 po poł. 1835

— ***Galmanin salicylowy*** prof. Kolbego, poleca apteka ***L. Ziemińskiego*** magistra farmacji, Marszałkowska nr 153. 434r

---

Lekarz Juljan Babiański

przyjmuje z chorobami rakowatemi, chronicznemi wewnętrznemi i zewnętrznemi od 2—5 po południu. Wilcza 3, m. 10. 2006

Dr Brühl powrócił. 503r

Dr L. SZTORC,

mieszka obecnie przy ulicy Nowy-Świat nr 26, przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi codziennie z wyjątkiem niedzieli, od 5—7-ej po południu. 2037

M-me Henriette

Marszałkowska 142, 1-sze piętro

(5 dom od Zielonego placu).

Po powrocie z Paryża zaopatrzyła magazyn w modele, jako i kopje ***kapeluszy damskich,*** czem się poleca.

Ceny umiarkowane. 491r

Tytonie i papierosy fabryki

GABAJA w MOSKWIE

Tytonie Żytomirskie.

Gilzy z watą Hawanna

z prawdziwej francuskiej bibułki

poleca

Skład cygar oryginalnych hawańskich

Jan Sierakowski i S-ka

dawniej ***L. Gagacki*** 298r

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście nr 9 (róg Królewskiej).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Luri.—Przyjm powinszowanie od tej, która ci życzy zawsze wszystkiego możliwego szczęścia. 2090

Rs. 3 rocznie w Warszawie, z przesyłką pocztową Rs. 4.
Kop. 75 kwartalnie „ „ „ „ Rs. 1.

Premja bezpłatne

do wyboru jedno z następujących dzieł, dla prenumeratorów rocznych:

GOMULICKI WIKTOR: *NOWELLE.*

DYGASIŃSKI ADOLF: *Z ZAGONA i BRUKU.*

PIEŚNI GALLA.

OSTRZEWSKI FRANCISZEK: *PAMIĘTNIK.*

KRASZEWSKI J. I.: *U BABUNI,* powieść w 2-ch tomach.

TYGODNIK ROMANSÓW i POWIEŚCI

obejmuje wyborowe powieści: oryginalne i tłómaczone

ORAZ

kronikę tygodniową, krajową i zagraniczną.

Wychodzi w każdą Sobotę na papierze satynowanym drukiem garmontowym.

52 N-ra rocznie w 16-tu kolumnach w 2 *szpalty* każda,

czyli rocznie

1644 stronic.

ADRES: S. Lewental w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Marja, Józefa i Tadeusz Damięccy,

dzieci Adama Damięckiego, niegdyś Rejenta w Siedlcach, proszeni są o nadesłanie swoich adresów, we własnym ich interesie do Władysława Rogowskiego Adwokata Przysięgłego, w Warszawie, Długa № 26. 766

Dziecko zdrowe i chore

Poradnik dla ojców i matek troskliwych

przez Ks. Kneippa.

TREŚĆ: Krótkie rady dla rodziców. Pielęgnowanie dziecka zdrowego od urodzenia do ząbkowania. Wiek szkolny.—Wiek przejściowy.—Dziecko chore.—Rady w chorobach poszczególnych.—Jadłospis dla dzieci. 565

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 15.

Nakład Księgarni J. Guranowskiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

GIMNASTYKA

GRY — LAWN-TENIS,

w obszernym ogrodzie od Maja.—Pośpiech w zapisach pożądany.

Zakład Gimnastyczny **Heleny Kuczalskiej,** Mazowiecka 5. 775

Nagrodzona medalem złotym

na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą 486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

137. Marszałkowska 137.

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 7r

---

DO SPRZEDANIA

z wolnej ręki

Folwark Miłachów

w pow. Nieszawskim, 6 wiorst od Lubrańca. Rozległości 12 włók ziemi ornej, w tem 35 mórg łąk i torfowisk, bez służebności, z kompletnym inwentarzem i zasiewami.—Wiadomość n p. Zygmunta Neumana w Włocławku. 567r

Ogłoszenie Banku Państwa.

Konwersji 5% biletów Banku Państwa I i II emissyj i Obligów Pożyczki Wschodniej 2 i 3 emissyj, na

Państwową 4% rentę.

1) Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 8 Kwietnia 1894 r. (v. s.) i decyzji p. Ministra Finansów:

od dnia 26 Kwietnia do 14 Maja (v. s.) 1894 r. włącznie,

ma być dokonaną emissja świadectw Państwowej 4% renty na nominalną sumę, nie wyższą nad 750,000,000 rs. i nie mniejszą od 500,000,000 rs., z procentami bieżącemi od dnia 1 Czerwca 1894 r. (v. s.) ***wyłącznie w zamian*** za niewylosowanych:

5% Bankowych Biletów I Em. (sprolongowanych w 1888 r.)	114,697,600 rs.
„ „ „ II „	367,897,250 „
„ Obligacyj II pożyczki wschodniej	264,515,100 „
„ „ III „ „	267,632,400 „
Razem na nominalną sumę papierów 5%	1,014,742,350 rs.

2) Wymiana będzie uskutecznianą na żądanie posiadaczy i w granicach nominalnego kapitału 4% renty na sumę rs. 750,000,000.

3) Jeżeliby przy wymianie 4% renty zażądano mniej jak 500 miljonów rs., to jest, jeżeliby suma przedstawionych 5% Obligów była mniejszą od sumy w przybliżeniu 462½ miljonów rubli sumy nominalnej, to reszta świadectw 4% renty do 500 miljonów rs. ***obowiązkowo będzie zrealizowaną*** na mocy rozporządzenia p. Ministra Finansów, po cenie nie niższej od 92½% i cała ztąd otrzymana suma będzie obróconą na przedterminowe umorzenie wyżej wskazanych 5% Obligacyj, które będzie dokonane nadzwyczajnem i również wzmocnionem kolejnem losowaniem, lub też za pomocą wykupu całkowitego jednej albo wszystkich pożyczek wyżej wskazanych.

4) Wartość przyjętych do wymiany 5% papierów z dołączonemi wszystkiemi kuponami na terminy po dniu 1 Maja 1894 r., obliczoną będzie po nominalnej cenie z dołączeniem: a) procentów naliczonych do dnia 1 Maja 1894 r., licząc po 5% rocznie po potrąceniu podatku kuponowego, i b) oddzielnej dopłaty, dającej korzyść przy prędszem przystąpieniu do konwersji i określonej w stosunku 20 kop. od 100 rubli w pierwszym dniu i zmniejszanej następnie z każdym dniem o jedną kopiejkę.—Wartość brakujących kuponów powinna być wniesioną gotówką.

Na spłatę każdych 100 rubli wyliczonej w ten sposób wartości 5% Biletów i Obligów przeznacza się 108 rs. 45 kop. nominalnego kapitału 4% renty, licząc w tej sumie 108 rs. 10 kop. kapitału, odpowiadającego emissyjnej cenie 92½% i 35 kop. w stosunku 4% za czas od dnia 1 Maja do 1 Czerwca 1894 r., t. j. do początkowego biegu procentów od 4% renty.

5) Zgodnie z wyżej wskazanem pierwszego dnia przeznaczonego dla wymiany, warunki tejże będą następujące:

5% Obligi po 100 rubli	Procenta naliczone do 1 Maja 94	Oddzielna dopłata	Ogólna wartość 5% Obligów	Należny do wypłaty nominalny kapitał 4% renty, licząc 108 rs. 45 k. za 100 rubli.
Bilety Banku Państwa I emissji i Pożyczka Wschodnia 3-ej emissji z kuponem na 1 Listopada 1894 r.	—	20 k.	100.20	108 r. 66½
Bilety Banku Państwa II em. z kuponem na 1 Września 1894 r.	79 k.	20	100,99	109 r. 52¼
Pożyczka Wschodnia II emissji z kuponem na 2 Lipca 1894 r.	1 rs. 57 k.	20	101 r. 77	110 r. 36¾

Sumy wskazane w ostatniej rubryce zmniejszane będą z każdym dniem o jedną kopiejkę.

Setki niecałkowite nominalnego kapitału 4% renty wydawane będą gotówką, licząc po 92½ kop. za rubla nominalnego kapitału renty, to jest stanowić będą według wskazanych w ostatniej rubryce nominalnych sum: za rs. 8 kop. 66½—8 rs. 01½ kop.; za 9 rs. 52¼ kop.—8 rs. 80¾ kop. i za 10 rs. 36¾ kop.—9 rs. 59 kop.

6) Deklaracje na zamianę będą przyjmowane w zwykłych godzinach zajęć biurowych, poczynając od dnia 26 Kwietnia do dnia 14 Maja v. s. włącznie:

W Rossji:

w Banku Państwa, jego Kantorach i Oddziałach i w Kasach Oszczędności przy Kasach Powiatowych:

w Banku Handlowym Wołżańsko-Kamskim i jego Oddziałach; w Banku Handlowym Międzynarodowym w Petersburgu i w Kijowskim Oddziale tegoż, w Banku Dyskontowym i Pożyczkowym w Petersburgu, w Banku Russkim dla Handlu Zewnętrznego i jego Oddziałach; w Petersburskim prywatnym Banku Handlowym, w Moskiewskim Banku kupieckim i w Petersburskim jego Oddziale, w Banku Dyskontowym Moskiewskim, w Banku Handlowym Moskiewskim, w Moskiewskim Międzynarodowym Banku i jego Oddziałach, w Warszawskim Banku Handlowym i jego Oddziałach, w Syberyjskim Banku i jego Oddziałach.

Zagranicą:

w Amsterdamie u Lipman Rosenthal et Kom. i u A. Hansl;
w Berlinie u Mendelsohn et K.; u S. Bleichreder i w Zarządzie Towarzystwa Dyskontowego;
we Frankfurcie nad M. u M. A. fon Rothschild i Synowie;
w Paryżu u Braci Rothschild.

7) Deklaracje mogą być przedstawiane osobiście, lub nadesłane pocztą, ze wskazaniem seryj, wartości i numerów deklarowanych do wymiany biletów i obligów, jak również wartości żądanej w zamian 4% renty (100 rs., 200 rs., 500 rs.; 1,000 rs., 5,000 rs., 25,000 rs.), z objaśnieniem, czy żądaną jest 4% renta na okaziciela, czy też imienna i na czyje imię. Przy składaniu imiennych 5% papierów powinno być wskazane na czyje imię są takowe wydane.

8) Jeżeliby 5% bilety i obligi nie były dołączone do deklaracji, w takim razie winną być wniesiona kaucja w stosunku 5 rs. za każde 100 rs. kapitału nominalnego zadeklarowanych do wymiany papierów, same zaś papiery procentowe winny być złożone nie później jak 1 Czerwca r. b. pod utratą kaucji.

9) Na składane do wymiany 5% bilety i obligi, jak również kaucję, będą wydawane oddzielne kwity wyłącznie imienne, bez prawa cessji, które powinny być zwracane przy obrachunku konwersyjnym.

10) Za wskazane w § 9 kwity, wydawane będą razem z rachunkiem tymczasowe świadectwa 4% renty, żądanej w deklaracji wartości z dołączonemi kuponami na terminy: 1 Września i 1 Grudnia 1894 r. i nadające wszelkie prawa i przywileje przysługujące Państwowej 4% rencie. Wydawanie świadectw tymczasowych w Rossji Europejskiej, nastąpi nie później jak 1 Czerwca, a w innych miejscowościach niezwłocznie po otrzymaniu świadectw.

11) O czasie załatwiania rachunków i wymiany jak również o wydawaniu tymczasowych świadectw, a następnie oryginalnych świadectw 4% renty, w zamian tymczasowych oddzielne ogłoszenia nastąpią.

Wyciąg z Imiennego Najwyższego Ukazu z dnia 8-go Kwietnia 1894 r. i rozporządzenia p. Ministra Finansów.

Do nowo-wypuszczonych świadectw 4% renty Państwowej, zastosowanem będzie co następuje:

1) Świadectwa Państwowe 4% renty będą wypuszczane w obieg serjami, po 10 mil. rubli nominalnego kapitału każda serja.

2) Świadectwa 4% renty będą wartości po: 100, 200, 500, 1,000, 5,000, i 25,000 rs.; wymiana świadectw jednej wartości na drugą, dokonywaną będzie stosownie do życzenia posiadacza, za oznaczoną przez Ministra Finansów opłatą od arkusza.

3) Świadectwa będą imienne i na okaziciela.

4) Roczny 4% dochód za potrąceniem podatku, wypłacanym będzie co kwartał: 1 Marca, 1 Czerwca, 1 Września i 1 Grudnia.

5). Rząd pozostawia sobie prawo umarzania 4% renty przez kupno na Giełdzie lub za pomocą wypłaty nominalnej summy drogą wykupu całej renty lub przez losowanie, dokonywane całemi serjami, wskazanemi losem nie później jak na 3 miesiące przed terminem umorzenia.

6) Kupony 4% renty ulegają przedawnieniu po upływie lat 10-iu, umorzone zaś świadectwa renty po latach 30-tu.

7) Kupony bieżące lubo nie terminowe, przyjmowane będą przez skarb we wszystkich kassach państwowych na spłatę podatków i opłat skarbowych na równi z biletami kredytowemi.

8) Realizacja kuponów od świadectw uskutecznia się we wszystkich instytucjach Banku Państwa, tam zaś gdzie takowych niema w kasach skarbowych, a zagranicą w miejscach przez p. Ministra Finansów wskazanych.

9) Świadectwa 4% renty przyjmują się: a) po cenie nominalnej jako kaucje przy dostawach skarbowych i rozłożonej na raty opłacie akcyzy za spirytus, b) po 95% ceny giełdowej poprzedniego półrocza, jako zabezpieczenie zadatków na dostawy skarbowe, rozłożonej na raty akcyzy od olei palnych i zapałek i opłat za banderole tytuniowe i c) stosownie do kursu, jako zabezpieczenie opłat celnych. Ceny przewidziane punktami b. i c., ogłaszają się na każde półrocze naprzód i są oznaczone przed 1 Stycznia 1895 r., w wysokości 90 rs. za 100 rs. nominalnych dla punktu b. i 50 rs. w złocie za 100 rs. kredytowych dla punktu c.

10) Dla ułatwienia zamiany złożonych na kaucje skarbowe 5% Biletów Bankowych i Obligacyj Pożyczki Wschodniej, p. Minister Finansów polecił Izbom Skarbowym, Zarządom Akcyzy i Komór Celnych, przesyłać niniejsze kaucje na pierwsze zażądanie właścicieli do najbliższej instytucji Banku Państwa, albo do kass oszczędności przy kasach powiatowych dla konwersji; przy czem otrzymane wzamian świadectwa 4% renty zaliczają się do dnia 1 Stycznia 1895 r., jako kaucja w takiejże samej summie, jak i skonwertowane 5% papiery, bez żadnej dopłaty ze strony posiadaczy.

Zarządzający Bankiem Państwa ***J. Żukowskij.***

603

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1895 roku:

dla warszawskiego aresztu policyjnego:

1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary 18 sążni;
2) drzewa sosnowego drobno-rąbanego russkiej trzechszczapowej miary na podpałkę 8 sążni;
3) węgla kamiennego 8454 pudów;

OD CEN:

za sążeń drzewa sosnowego 21 rs;
za sążeń drzewa sosnowego drobno-rąbanego 23 rs.;
za pud węgla kamiennego 15 kop.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 184, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 510r

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo sprowadzone, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, parter. 16783

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 15218

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 15513

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, Włodzimierska 9, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Osoba wykształcona, posiadająca język francuzki, niemiecki, włoski, angielski, łaciński, oraz muzykę poszukuje odpowiedniego zajęcia na wyjazd. 16352

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22. 15622

Moniuszki uczennica udziela lekcje muzyki. Język francuzki. Nauka dżetów, robót włóczkowych. Królewska 33—9. 13548

Zakład froeblowski Emilji Goldmanowej, Świętojerska 18, zapis codziennie. 16748

Niemka patentowana, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Chmielna 38—15, od 4—6. 15660

Nauczycielka muzyki, z patentem gimnazjalnym, poszukuje miejsca w domu obywatelskim na czas wakacji. Krucza 16, mieszkania 11. 16484

Nauczycielka szkoły rządowej, znająca języki: russki, polski, niemiecki, francuzki i początki angielskiego, życzy wyjechać na wieś w połowie czerwca, do jednej dziewczynki lub też zagranicę jako towarzyszka. Wiadomość w pracowni chemicznej: Łódź, Cegielniana, dom Friedberga. 727r

Student-matematyk udziela lekcyj. Francuzki, niemiecki gruntownie. Oferty przyjmuje Kurjer „Udzielającemu." 16696

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, róg Marszałkowskiej i Próżnej 149. Przygotowuje wychowawczynie. 13413

Doniesienia osobiste.

List dla „Prowincjonalistki" wczoraj wysłany poste-restante od K. S. E. 26. 16793

List dla „Oeil de chat" za okazaniem kwitu wysłany. 16788

Listy od P. D. 66 dla Inżeniera górniczego S. D. i dla Administratora J. C. na poczcie. 16807

Sanitas wysłał odpowiedzi: Wandzie z Wilna, Niezapominajce z Kalisza, Białej Lilji, Minerwie, Z dogmatem 19, Adrjannie Cardoville, a Angelę 25, prosi o wskazanie adresu. 726r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Gospodynie wiejskie, obeznane z hodowlą inwentarzy, kuchnią, pieczywem, prasowaniem, prowadzeniem rachunków, z długoletniemi świadectwami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowo-Senatorska 6. 13408

Bona z językiem niemieckim poszukuje miejsca lub do gospodarstwa. Elektoralna № 23, mieszk. 36. 15175

Dla wyjeżdżających! Żądam pokoju za pilnowanie mieszkania. — Elektoralna 14, m. 7. 16802

Izraelitka z 6-klasowem gimnazjalnem wykształceniem, dobremi rekomendacjami, poszukuje zajęcia do dzieci. Nowolipie № 11, m. 6, dom Keltera. 16819

Lokaj, kawaler, znający porządki domowe, poszukuje zajęcia u sz. księży albo u osób wiejskich. Świadectwa i rekomendacje poważne. Piwna 15—27, Wacław N... 16407

Młody człowiek, kawaler, inteligentny, mający za sobą kilkoletnią praktykę i gotówki do 4,000, a w przyszłości więcej, poszukuje zajęcia przy gospodarstwie rolnem, może przystąpić do wspólki w przedsiębiorstwie.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „16408." 16408

Na wieś pragnę wyjechać do zamożnego domu jako towarzyszka. Znam języki, malarstwo. Nowogrodzka 32—1. 16415

Osoba znająca się na gospodarstwie, obeznana z handlem, szuka miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Nowy-Świat 41, u Jana Dalgewiteza, dla L. R. 16465

Panna młoda, inteligentna, znająca krawieczyznę, poszukuje posady panny lub bony. Poste-rest. K. M. Częstochowa. 16808

Poszukuję miejsca kasjera, korespondenta, buchaltera, pracownika kantorowego albo zarządzającego domem, znam języki obce, posiadam rekomendację i kaucję. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla M. F. 16526

Rządca agronom, z chlubnemi świadectwami i rekomendacją wielu osób, zarządzający przez lat 10 dużym majątkiem, obecnie poszukuje posady. Oferty: Wspólna № 40, mieszkania 15. 16822

Za prowadzenie meldunków proszę o mieszkanie. Chmielna 49, m. 10. 16799

b) Zaofiarowane.

Chłopiec starszy do usług potrzebny ze wszystkiem. Wiadomość: Papeterie na Sewerynowie, o godz. 1-ej. 16786

Chłopcy od lat 15 potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 16764

Dziurkarki zdolne do bielizny potrzebne zaraz. Chmielna 35, mieszk. 29. 16477

Ekspedjent subjekt uczciwy, ładnie piszący, znający buchalterję, potrzebny zaraz.— Początkowo 300 rocznie. Szczegółowe oferty, curriculum, świadectwa, „Argo" przyjmuje kantor Kurjera. 16557

Gorzelanych 3 ch, jednego żonatego, dwóch kawalerów, poszukuje się od lipca. Zgłoszenia z kopjami świadectw i dowodami kwalifikacyj uprasza się składać do kantoru Kurjera pod lit. S. D. A. 16425

Kucharka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Graniczna 10, m. 7. 16811

Kasjerka z bardzo dobrą rekomendacją, obeznana z buchalterją i sprzedażą, potrzebna. Dąbrowski, Żabia 2. 16591

Mechaniczny zakład potrzebuje uczniów. Jerozolimska № 80. 16444

Młody człowiek, piszący i mówiący po russku i po niemiecku, potrzebny jako praktykant do zakładu fabrycznego. — Oferty przyjmuje Kurjer pod wyr. „Zakład." 16660

Niemka z dobremi rekomendacjami potrzebna jest na miesiące letnie do dzieci na wieś. Widok 14, m. 16. 16443

Potrzebne są zdolne staniczarki zaraz do Bejster, Twarda 5. 16581

Panny podręczne i do nauki potrzebne. Magazyn mód, Dąbrowski, Żabia 2. 16493

Pomocnik aptekarski potrzebny jest zaraz, pierwszeństwo ma ten, który jest w zamiarze zapisania się na kursa. Także sok wiśniowy w większej ilości do sprzedania. Wiadomość: Mokotów, skład apteczny. 16476

Potrzebny jest zaraz uczeń do apteki, z praktyką lub bez takowej, ze świadectwem gimnazjalnem, na wyjazd, na dobrych warunkach. Również chłopiec z prowincji, umiejący pisać po russku i polsku, poszukuje miejsca do handlu. Wiadomość: ulica Ślepa 12, m. 9. 16400

Potrzebne dziurkarki i podręczne do bielizny męzkiej. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 15. 16542

Potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki. Pensja 17 rubli. — Nowy-Świat № 35, m. 10. 16534

Potrzebna zdolna podręczna zaraz. Marszałkowska № 83, Kamilla Dąbrowska. 16437

Panny potrzebne są zaraz. Żelazna № 30, mieszkania 5, wejście od Siennej. 16639

Potrzebna jest zdolna podręczna do staników i spódnic. Madame Flora, Senatorska 26, mieszk. 14. 16622

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczyzny. Nowolipki 46, m. 27. 16619

Potrzebny jest chłopiec do bilardu. Ulica Krochmalna № 49. 16611

Panny zdolne i podręczne potrzebne zaraz do pracowni sukien, Bielańska № 6. 16609

Potrzebne są zaraz panny zdolne do staników i okryć. Chłodna 32, m. 16. 16602

Potrzebne panny zdolne i podręczne do sukien. Świętojerska 28, M. Tworos. 16598

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien A. Wiśniewskiej, Nowy-Świat № 60. 16600

Potrzebna uzdolniona modystka z dobremi rekomendacjami do kapeluszy damskich, umiejąca sprzedawać, na wyjazd do Rosji.— Zgłaszać się: hotel Angielski № 30, od 9—10 zrana. 16642

Potrzebna jest zdolna panna do szycia gorsetów na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Karmelicka № 7, w sklepie gorsetów „Anna." 16728

Potrzebna podręczna i uczennica do krawieczyzny. Pańska 103—10. 16398

Potrzebny jest uczeń. F. Bobrowski et Urbański, Wierzbowa 2. Wymaga się świadectwa z ukończonej co najmniej 4-ej klasy gimnazjum. 16498

Potrzebna zaraz niemka rodowita z szyciem i dobremi świadectwami. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 8, mieszkania 7, do godziny 1-ej. 16488

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny damskiej. Nowy-Świat 52, m. 19. 16420

Potrzebna jest zaraz do Łodzi panna do kwiatów. Wiadomość: fabryka liści Staszkiewicza, róg Bielańskiej i Długiej. 16519

Potrzebne zaraz panny do staników i zdolna panna do kroju. Marszałkowska № 138, m. 5. 16507

Potrzebny uczeń do składu aptecznego.— Krakowskie-Przedmieście № 17. 16812

Panny do krawieczyzny potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 86, mieszkania 16. 16810

Panny potrzebne staniczarki i podręczne.— Podwale 7, w pracowni. 16803

Potrzebne są panny do krawieczyzny.— Marszałkowska № 61, m. 15. 16801

Potrzebne staniczarki, podręczne i uczennice zaraz. Nowolipie № 47, m. 48. 16800

Potrzebne panny zdolne i podręczne do sukien. Miodowa № 10, Schmidt. 16796

Potrzebna panna do szycia, 20 kop. dziennie. Zielna 17—5. 16794

Podręczne zdolne do krawieczyzny zaraz potrzebne za dobrem wynagrodzeniem.— Graniczna 11, m. 8. 16792

Potrzebna panienka do robienia dziurek ręcznych. Śliska 7, m. 7. 16789

Potrzebna panna podręczna do sukien.— Wspólna 18, m. 2. 16785

Potrzebne są panienki do nauki pudełek.— Długa № 40, m. 13. 16396

Potrzebni na wyjazd: bona niemka, panna do sprzedaży wędlin, kucharka i służący.— Tamże wózek dziecinny do sprzedania. Nowolipie 22, m. 3. 16770

Panny podręczne i uczennice do krawieczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20, lewa oficyna. 16774

Potrzebni czeladnicy szewccy i uczeń.— Świętokrzyska № 15, m. 8. 16823

Potrzebne zdolne staniczarki, spódniczarki, podręczne i rękawiarka. Niecała 4, Romana. 16776

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny na maszynie Singera. Żelazna 46, mieszkania 29. 16758

Panny do krawieczyzny zdatne potrzebne zaraz. Długa № 8 bez litery, mieszkania 17. 16737

Potrzebne są spódniczarki do pracowni Aleksandry, Twarda 22. 16591

Potrzebne maszynistki do koszul mężkich. Ulica Oboźna № 8, mieszkania 14. 16549

Potrzebne zdolne podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Sienna 13, m. 62. 728r

Służący znający usługę pokojową, umiejący dobrze sprzątać, kawaler, zdrów i silny, trzeźwy i uczciwy, czujny, ruchliwy i pracowity, potrzebny jest na wyjazd. Pierwszeństwo mającemu świadectwa domów prywatnych na prowincji. Zgłaszać się: hotel Europejski № 213, do 9 1/2 rano i od 4—6-ej po południu. 16595

Stolarskich czeladzi kilku zdolnych, mówiących po niemiecku, znajdzie stałe zajęcie na dobry lon w pracowni dobrych mebli w Łodzi, ul. Dzielna № 24. Wiadomość w Warszawie, Marszałkowska № 106, mieszk. 6, rano do godz. 9-ej i po południu od 1-ej do 3-ej. 716r

Służącej do wszystkiego na prowincję do pojedyńczej osoby poszukuje się zaraz; zaleca się szczególniej dobra znajomość kuchni. Porozumieć się można w sobotę d. 5 maja, od godziny 10-ej do 11-ej zrana, w hotelu Saskim 65. 16826

Staniczarki tylko z wykwintną robotą mogą dostać 25 rs. i życie. Graniczna 16, m. 8, wejście sienią. 16574

Zaraz potrzebne są zdolne staniczarki. Nowogrodzka 1, m. 4. 16383

Zecer potrzebny jest do drukarni A. Monata w Łodzi. 717r

Kupno i sprzedaż.

Antyk mebelki salonowe do zbycia. Ulica Trębacka 5—4. 16577

A) Welocypedy angielskie nowe, dawniejszych typów, poleca po nadzwyczaj niskich cenach Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 668r

A) Specjalny zakład urządzeń gazowych i lamp, Niecała № 1, wyrabia i posiada na składzie różne lampy gazowe po cenach przystępnych. Niemniej przyjmuje zamówienia na przedmioty z bronzu najświeższych modeli. 683r

A. Gry ogrodowe, balony, ognie sztuczne, poleca tanio J. W. Wiśniakowski, Trębacka 4. 16441

Bluszczu trzy duże skrzynie do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście 60, kawiarnia. 16307

Bilard, piramidka do sprzedania. Mokotowska 59, stróż wskaże. 16525

Chodniki od 10 kop., serwety od 90, kapy od 2.25 do najwykwintniejszych. Obicia meblowe: krepy, juty, welwy, jedwabie, plusz po cenach najniższych w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 319r

Do sprzedania, Jerozolimska № 74, m. 14, mało używany garnitur mebli orzechowy, komoda, stolik z blatami marmurowemi i inne sprzęty oraz rądle. 16584

Dywanowa piękna otomana i garnitur pluszem pokryty, ze stołem, bardzo tanio.— Długa 25—6. 15480

Do sprzedania faetony większe i mniejsze, amerykan jesionowy i bryczki. K. Schultz, Orla № 9. 15257

Do sprzedania zaraz urządzenie sklepowe, kontuar, kasa, szafy.—Sklep do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość u zarządzającego, Miodowa № 12. 16427

Do sprzedania tanio duża szafa półoszklona czterokrzydłowa, bufet, zdatne do sklepu lub restauracji, szyldy, lampy gazowe, wszystko prawie nowe. W kawiarni hotelu Angielskiego, na Wierzbowej. 16771

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje eleganckie nowe faetony i wolancik do jednego konia. 16389

Faeton elegancki fabryki [illegible], kareta dwuosobowa, siodło mezkie, liberja, waga dziesiętna, uprząż, wszystko prawie nowe, do sprzedania. Tamże stajnia na 4 konie, wozownia zaraz do wynajęcia. Aleja Ujazdowska 8, mieszkania 2. 16638

Faeton mało używany, lekki, do sprzedania. Żelazna № 69, u lakiernika. 16775

Garnitur mebli do sali, garniturki czarne fantazyjne, garniturki gabinetowe, buduarowe, otomany gustowne, szeslong, kolumny, robota urzędowa. Marszałkowska 115, zakład tapicerski. 16394

Garniturek czarny, pluszem kryty rs. 65, garniturek perski 100, garniturek 32, otomana 18 rs. Widok 22—24. 16105

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kupię szafę do rzeczy rozbieraną, używaną, dobrą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Szafa." 16706

Kuźnia (feldschmida), bormaszyna i ślusarskie mechaniczne naczynia do sprzedania. Leszno № 88, m. 15. 16714

Koczyk mały z fordeklem, używany, bardzo lekki, na wieś, sprzedaje fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52. 16830

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 8744

Kupię kocioł parowy używany, kilkukonny, w dobrym stanie. Złota 61, m. 3, zrana od godz. 10—12-ej. 16238

Lodownię pokojową na 200 but., w dobrym stanie, kto ma do sprzedania, niech zostawi adres: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod lit. L. 715r

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 15076

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasinek sprzedaje codziennie biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 7, po 40 kop. funt. 16474

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio, Krak.-Przedm. 20, m. 15. 16734

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, otomana, szeslong i inne. Plac św. Aleksandra № 13, tapicer. Tamże fortepian czarny, krótki. 16732

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, tualety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 15299

Meble bardzo tanio, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biurka, umywalnie i inne meble. Bracka 9, m. 12. 13774

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 16500

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13. 16824

Mleko niezbierane codzień świeże na kwarty, garnce. Aleja Ujazdowska 12. 16612

Mansze do kapeluszników, koszulki na gorsety; wybór kolorów. Handlującym rabat. Marszałkowska 129, m. 13. 16716

Otomanę, garnitur urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 16806

Otomany urzędowej roboty bardzo tanio.— Marszałkowska № 99, tapicer. 16635

Otomana mało używana, szeslong, szeslonżek damski bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 16711

Otomana z wysokiem dębowem oparciem i szeslong safjanem kryty, używany, do sprzedania u tapicera, Chmielna 10. 15264

Powóz z fordeklem, w dobrym stanie, tani na wieś. Chłodna № 8, m. 4. 16267

Prasa do siana maneżowa, najnowszego systemu, do sprzedania. Twarda 37. 14435

Potrzebuję 200 sążni drzewa opałowego sosnowego, suchego, w grubych szczapach, z odstawą do mojej fabryki około 20 sążni miesięcznie. Zgłaszać się do Ignacego Gantzwohl, Żabia 3. 16814

Powóz parokonny lekki, mało używany, sprzedam. Praga, Wołowa № 19, Kozicki. 14567

Rowery angielskie dwa na masywnej gumie tanio do sprzedania. J. F. Skiba, Krakowskie-Przedmieście № 88. 16360

Rowery angielskich fabryk wyprzedaję po cenach kosztu. Dęte i pneumatyczne od 135 rubli. Królewska 25, skład broni. 14181

Rower do sprzedania na dętych gumach, angielskiej fabryki, w dobrym stanie. Wiadomość: Tamka № 40, u stróża. 16020

Siodło angielskie w pełnym komplecie, mało używane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, Królewska 6. 16401

Stoły dębowe nowe i używane od 14 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 15887

Sprzedam garnitur mebli, lustro tremo, inne przedmioty. Nowy-Świat 62, mieszkania 36. 16747

Sprzedam buty do polowania i konnej jazdy. Ulica Kaliksta 17, m. 1. 16303

Są do sprzedania dwa duże oleandry. Długa 26, stróż wskaże. 16495

Szparagi nieporównanej dobroci, grube, tanio, codziennie świeże, poleca owocarnia Barańskiego, Marszałkowska 146. 16557

Siano wyborowe z nad Buga sprzedaje się na centnary w składzie węgla Augusta Łapińskiego, ulica Twarda № 37, wprost Siennej. 709r

Szparagi codzień świeże od 50 kop. kopa. Owocarnia Jana Bartold, Marszałkowska № 138. 16421

Taca duża platerowana z dnem mahoniowem, garnitur mebli mahoniowy używany, fotel wygodny ceratą pokryty i otomana.— Trębacka 9, m. 17. 16516

Wózek dziecinny, elegancki, do sprzedania tanio. Warecka 7, red. „Gazety Rolniczej", zrana 10—1-ej. 16762

Wózki dziecięce nowego wynalazku, tanio. Karmelicka № 6, m. 13. 14643

Wózki dla chorych są do sprzedania w fabryce powozów Filipa Loretz, Leszno № 23. 15612

Ważne dla muzyków! Wkrótce mam otrzymać transport instrumentów, kornety oraz przydatki z fabryki „Courtois à Paris." Leszno 23, m. 13. 15497

Wapno zadołowane lat 18 jest do sprzedania. Ul. Zielna № 25. 16510

Z okazji, w przejeździe jest do sprzedania wiolonczela włoska stara oryginalna i skrzypce stare włoskie, również oryginalne; flet i piccolo wiedeńskiej roboty. Obejrzeć można w każdym czasie, Nowy Zjazd № 3, m. 47. 16473

Zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu biurko damskie ozdobne, inkrustowane, antyk. Chmielna № 49, m. 26. 16710

Z powodu wyjazdu sprzedam meble, różne sprzęty. Żórawia 43—18. 16817

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur czarny utrechtem oliw kryty, otomana, szafa dobrej roboty. — Ulica Śliska № 12, stróż. 16797

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.— Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

Browar dobrze prosperujący z powodów nieprzewidzianych do wydzierżawienia, ewent. do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Browar prosperujący". 16640

Chcę nabyć interes handlowy lub przemysłowy w cenie około 2,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer „Interes—Zyski." 16159

Cukiernia i restauracja na prowincji, jedna tylko w mieście powiatowem, przy stacji kolejowej, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych; obrót roczny 10,000 rubli. Wiadomość bliższa u F. Pachulskiego, magazyn ubiorów męzkich, róg Kapitulnej i Podwala. 16432

Dom solidny, według nowych wymagań zbudowany, w bliskości Placu św. Aleksandra, dający około 8,000 dochodu, do sprzedania na 11% brutto. Traktujący serjo raczą nadesłać adresy do kantoru Kurjera sub „Serjo." 16813

Do sprzedania kolonja za rogatką moskiewską, 40 mórg ornego, 20 mórg lasu, 2 morgi ogrodu fruktowego, za trzy tysiące pięćset rubli. Przez całą kolonję przechodzi rzeka. Wiadomość: ul. Grochowska 67. 16486

Do sprzedania ogród owocowy 3,500 łok. □ po 35 kop. Wiadomość: Pańska № 90, u stróża. 16514

Folwark mórg 135, blisko Łodzi, sprzedam. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Folwark." 16790

Kupię dom dochodowy w cenie 50—70 tysięcy. Szczegółowe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla J. J. 16527

Magle są do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za bezcen, na miejscu lub na wyprowadzkę, zaraz. Nowa Praga, ul. Średnia № 16. 16562

Na czasie! Willa w Otwocku do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.— Wiadomość: Leszno 27, Jędrzejowska. 16829

Na fabryki potrzebujące ścieku wód, dla ogrodników, farbiarzy, rzeźników, parceluję kolonje na morgi w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny, od 5 do 7-ej. 16431

Poszukuję dzierżawy kolonji lub folwarczku. Wiadomość: Pawia 78, m. 12, od godziny 2-ej po południu. 16809

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu № 88, ulica Leszno. 15487

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio z powodu słabości. Freta № 30. 16436

Sklep spożywczy do sprzedania, róg Alei i Żelaznej № 18. 16284

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski i kantor pism do sprzedania z powodu zmiany interesu; mieszkanie wygodne z wodociągiem i zlewem; pieczywo opłaca komorne. Ulica Chłodna № 52. Wiadomość u stróża. 16805

Sklepik spożywczy sprzedam za 90 rubli.— Smolna 17, m. 17. 16821

Sklep spożywczy do sprzedania, mieszkanie wygodne, tanie. Wiadomość: ulica Wronia 60. 16787

Trzy domki, ogrodek, placu 34,672 łokci, do sprzedania. Czerniakowska 4. 16682

Z powodu śmierci żony są do sprzedania magle. Chmielna 68. 16405

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

Poszukuję wynająć plac na skład węgli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Skład." 16704

Wynajmę wozownię i stajnię. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Wozownia." 16705

W blizkości placu św. Aleksandra potrzebne są dwa elegancko umeblowane pokoje dla cudzoziemca, ze stołowaniem lub bez. Porozumieć się można po angielsku, francuzku i niemiecku. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Aleksander." 16772

b) Zaofiarowane.

A. Salonik z meblami, osobnem wejściem (obiady). Nowy-Świat 52, m. 6, pierwsze piętro. 16739

Cztery pokoje z kuchnią, do wynajęcia od 1 lipca. Leszno 18. 16363

Dla rzeźnika, w każdym czasie: sklep, warsztat, wędzarnia, pokój z kuchnią i 2 piwnice, za rs. 480 rocznie. Ogrodowa № 52. 16430

Do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Pięknej 3, drugi dom od Alei Ujazdowskiej, lokal na 1-m piętrze, od frontu, 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, balkon od ulicy, w podwórzu duży ogród, powietrze świetne, wszelkie wygody, waterklozet; tamże dwa mniejsze lokale. Obejrzeć można od 12-ej do 3-ej, stróż wskaże. 16820

Do wynajęcia w każdym czasie, pokój frontowy, o dwóch oknach, na 3-m piętrze, tanio. Wiadomość: Wiejska № 1, m. 13. 16782

Dla kobiety odnajmuje się duży pokój każdego czasu. Ogrodowa 18, m. 1. 16779

Dwa pokoje przy familji oddzielne, wygodne, suche, parter. Smolna 17. 16777

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne lokale, w nowo-wybudowanym domu, z wszelkiemi wygodami. Leszno № 88, u właściciela domu. 15486

Do wynajęcia 3, 5, 6 pokojów, dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 15135

Do wynajęcia od 1 lipca 7 pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka, wygody, rs. 625, godz. 4—6. Sienna 23. 16582

Informuje o mieszkaniach do wynajęcia oddział wynajmu mieszkań, przy kantorze komisowym: Nowo-Senatorska 6. 13821

Kaliksta 17, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogrodem, na parterze, rs. 500; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, rs. 325; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze rs. 280; tamże do sprzedania 2 do 3 tysięcy łokci placu. Wiadomość u rządcy lub A. Włodkowski, Czysta 8. 795r

Od 1-go lipca r. b. do odstąpienia mieszkanie: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia wodociąg, zlew, za 330 rs. rocznie. Długa № 12, mieszkania № 75. Tamże do sprzedania prysznic. 16724

Od 1-go czerwca bardzo tanio wynajmę dwa pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnię. Wilcza № 51, m. 13. 16719

Od 7-go maja 2—3 pokoje umeblowane, na żądanie obiady. Wiadomość: Nowy-Świat 62, mieszkania 26. 16403

Plac każdego czasu do wynajęcia na skład węgli, wapna i t. d., za przystępną cenę. Wiadomość: Żelazna 88. 16203

Pokój obszerny, dwuokienny, umeblowany. Na żądanie całodzienne utrzymanie. Marszałkowska 123, m. 9, róg Siennej. 16738

Pokój, meble, obsługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 16164

Pokój przy rodzinie elegancko umeblowany, z obiadami, Hortensja 5—7. 16746

Pokój z balkonem na plac Resursy, z oddzielnem wejściem. Senatorska 32, mieszkania 8. 16759

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 16825

Różne lokale, z wszelkiemi wygodami, wannami, waterklozetami, do wynajęcia. Dom skanalizowany, obszerny ogród od dziedzińca. Strona słoneczna. Ulica Piękna № 20, (obok Kruczej). 16769

Sklep i pokój z kuchnią, do wynajęcia od 1 lipca. Marjensztadt 20, przy Krakowskiem-Przedmieściu. 16362

Sklep duży, z oknem wystawowem i mieszkaniem (lub bez), przy Elektoralnej 29, za 550 rs. rocznie, od 1 lipca. 16460

Salon obszerny, z przedpokojem i wspaniałym widokiem na Aleje Jerozolimskie, z meblami lub bez, usługą, samowarem, każdego czasu. Tamże skrzynia wielka za 7 rs. Smolna 11—4. 16778

W środku miasta pokój wspólny, słoneczny, dla inteligentnej kobiety. Daniłowiczowska 16, m. 12. 16831

Współlokatorki inteligentnej poszukuję. Niecała № 1, stróż wskaże. 16463

Włodzimierska № 9. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 lub 8 pokoi, z wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze; 2 duże pokoje i kuchnia w suterenie i parę pojedyńczych pokoi, z usługą, wrazie potrzeby z meblami. Wiadomość na miejscu u stróża. 16354

Zaraz do wynajęcia pokój suchy, słoneczny, na parterze, może być z meblami. Marszałkowska 146. Owocarnia. 16773

3 pokoje, przedpokój, kuchnię, zlew, wodociąg na parterze, suche i ciepłe od kwartału, Nowolipie № 41, obok Bazaru 14915

3 pokoje duże, ozdobnie udekorowane, z wszelkiemi wygodami, z 5-ma oknami od frontu, do wynajęcia od św. Jana, ulica Nowo-Zielna № 49, wiadomość u szwajcara domu. 16752

4 pokoje umeblowane z kuchnią, przedpokojem i innemi wygodami, do wynajęcia od 1 czerwca do 1 wrześ., lub 1 paździer. Widok 14, m. 16. 16442

6 pokojów, pomieszczenie na łazienkę, kilka schowanek, etc. 2 balkony, z pięknym widokiem na otaczające ogrody, do wynajęcia od św. Jana. Kantor wód mineralnych: Smolna 10. 16544

Letnie mieszkania.

A) Otwock, w domu Grądzkiego, blizko stacji, różne lokale odnajmuję. 16668

Dwa letnie mieszkania do wynajęcia: 6 i 3 pokoje, odległe o jedną wiorstę od stacji Otwock, w blizkości rzeki Świder, wśród lasu, Produkty na miejscu. Bliższa wiadomość: Tamka 25, m. 5. 15531

Do wynajęcia letnie mieszkanie, wśród ogrodu owocowego, w okolicy lesistej, pod miastem Przedborzem, na korzystnych warunkach. Bliższe szczegóły: E. Lembke w Przedborzu przez Nowo-Radomsk. 692r

Jabłonna. Kilkanaście letnich domów do wynajęcia od 30—200 rs., z wszelkiemi wygodami. Okolica sucha, leśna i malownicza. Komunikacja koleją, statkiem, omnibusem. Wszelkie produkty w ilości dostatecznej. Doktor, apteka, poczta, telegraf, kąpiele wiślane w miejscu. Bliższa wiadomość w miejscowej aptece lub u właścicieli domów. Nie wynajmują się starozakonnym. 15890

Letnie mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, mały ogródek 45 rs., jeden pokój, kuchnia 25 rs. Wiadomość: Sosnowa № 9, mieszkania 3. 16700

Letnie mieszkania w dominjum Otwock, 6 wiorst od st. Otwock, a wiorsta od przystani statku parowego. Informacja: Bazar rzemieślniczy, plac Bankowy. 16256

Letnie mieszkania w pięknej lesistej okolicy, przy samej stacji Życzyn, sóładające się z p, 5, 2 i 1 pokojów, umeblowane, z werendami, kuchniami, przedpokojami do wynajęcia. Wiadomość: Chmielna 56, m. 5, od godziny 4 do 6 po południu. 13482

Letnie mieszkanie. Dwie wiorsty od stacji kolei Petersburskiej Tłuszcz, wieś Jarzębia Łąka, trzy pokoje i kuchnia i dwa pokoje z kuchnią, lasek blizko, ogródek, wszelkie produkty i furmanki w miejscu tanio, u Aleksandra Kowalewskiego. 15824

Letnie mieszkanie w ładnej okolicy, w obywatelskim domu, z całodziennem wykwintnem utrzymaniem, a także stałe pomieszczenie dla emeryta. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, m. 5, od 12 do 5-ej. 16333

Letnie mieszkania Jordanowice pod Grodziskiem, z meblami i możliwemi dogodnościami. 9532

Letnie mieszkanie. Dom w ogrodzie, przy kolei i miasteczku, wszelkie wygody. Plac Warecki № 4, m. 8, od 10—12-ej. 16497

Letnie mieszkania do wynajęcia przy stacji Otwock, osada Rycice, nad rzeką Świdrem, przystanek Jarosław b. blizko. Ignacy Kołodziej. 16409

Letnie mieszkanie. Kilkanaście pokoi pojedyńczych, z meblami, dobrą obsługą, całkowitem utrzymaniem, obfitym nabiałem, do wynajęcia miesięcznie, pojedyńczym osobom lub rodzinie—komunikacja koleją Wiedeńską, godzina jazdy. Wiadomość w składzie cygar Wielmożnych: Kwaśniewski, Markiewicz; Nowy-Świat № 69. 16827

Letnie mieszkania tanio, u sołtysa, dwie wiorsty od Otwoèka, we wsi Świdry-Wielkie. Kąpiel w rzece. 16795

Mieszkanie w Szczawnicy z wszelkiemi wygodami od 30 guldenów za pokój na cały sezon do wynajęcia, w Warszawie, Marszałkowska 87, m. 5, od 12-ej do 2-ej. 15956

Otwock. Letnie mieszkania umeblowane, w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Krucza 40, m. 3, od 4—6. 15610

Poszukuję jednego pokoju na letniem mieszkaniu, przy inteligentnej rodzinie, z całodziennem utrzymaniem i usługą. Zgłosić się: ulica Elektoralna № 19, do Rajchmana. 16452

W majątku Wierzbno, za rogatką Mokotowską są jeszcze do wynajęcia bardzo wygodne letnie mieszkania w parku, gdzie dużo drzew iglastych. Komunikacja z Warszawą ułatwiona wygodnemi resorowemi wózkami. Mleko i wszelkie produkty na miejscu. Kąpiele ciepłe, zimne i prysznice tamże. Wiadomość w Wierzbnie, u Łukaszewicza. 15833

Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki, Trębacka № 5. Przyjmuje na przechowanie meble wyjeżdżających na letnie mieszkania i asekuruje takowe, ceny umiarkowane. 14193

Z powodu nieprzewidzianych okolicznośc jest do odnajęcia za zniżoną cenę trzy pokoje z kuchnią i piwnicą. W Brzegach Andriollego, zgłosić: Marszałkowska № 139, mieszk. № 6, u p. Guttner, od 11 do 1-ej po południu i od 4—6 wieczorem. 14380

Doniesienia rozmaite.

A. Pracownia sukien damskich pod firmą „M-me Laure, Nowy-Świat 9, wykonywa powierzone roboty podług żurnali paryzkich, elegancko, akuratnie i prędko. Fason sukni z dodatkami od 8-u do 12-u rs. 16468

Akuszerka Bukowska, przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 16088

Berlińska fabryka kapeluszy, Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Sprzedaje, farbuje, pierze i przerabia kapelusze słomkowe i florenckie formy najnowsze, ceny nizkie. 15022

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 15138

Daję robotę na maszyny pończosznicze nowe—cienkie. Marszałkowska 129, oficyna. 16717

Idąc ulicą Marszałkowską od Złotej przez ogród Saski za Żelazną-Bramę zgubiono zegarek złoty, z monogramem A. K.. nakręcany uszkiem. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą na ulicę Chmielną № 31, mieszkania 12. 16804

Kapelusze ubierają na poczekaniu, podług modeli, gotowe bardzo gustowne. Jadwiga Przewóska. Niecała 10, m. 8. 16760

Kupię zaraz grób na Powązkach. Mający do odstąpienia, raczą adresy złożyć do Kurjera pod „Grób." 16248

Nowy cyklodrom, wynajem rowerów i nauka jazdy dla pań i panów. Aleja Szucha, róg Litewskiej. 16483

Najtaniej z gwarancją sprzedaję i reparuję maszyny do szycia najnowszych systemów „G. Antoni." Świętokrzyzka 40. 16672

Obiady prywatne, w domu i na miasto od godziny 1-ej do 4-ej, po rs. 12 i 15 miesięcznie. Trębacka № 2, stróż wskaże. 16828

Przyjmuję do ubierania kapelusze z modeli paryzkich od 25 kop. Ul. Złota 44, mieszkania 25. 16666

Tanie znaczenie bielizny, monogramy od kop. 6. Wybór niewypieralnych pończoch, mocnych od kop. 55. Marszałkowska 129, mieszkania 13. 16718

Ubieram kapelusze po 25, robię po 50 kopiejek, szybko, gustownie. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 16815

Zaginął dowód zastawowy № 71405 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego filji I-ej, Leszno № 2. 16818

Zacherlin jedyny środek wytępiający robactwo. Skład główny: St. Staniszewski, Marszałkowska № 99, skład apteczny. 16402

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Апрѣля (4 Мая) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).